Nr. 227 Kraków, Sobota 6 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 1a. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędn. 867.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupscyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Suszyńska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skompilkowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 6 maja.

Urzędowo donoszą dnia 5 maja 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Nasi lotnicy obrzucili onegdaj bombami punkt węzłowy kolejowy Zdołbunowo na południe od Równa. Zauważono celne strzały w budynku stacyjnym, w warstatach, w materyale wagonowym i w urządzeniach szyn. W kilku budynkach wybuchł pożar.

Wczoraj znowu była wszędzie zwiększona dzielalność działowa, wielokrotnie także utarczki na przedpolach.

Włoski teren wojenny.

Na Rombon spędziły nasze wojska po silnem przygotowaniu artyleryjskiem nieprzyjaciela z kilku pozycyj, i wzięty do niewoli przeszło stu alpini, między tymi trzech oficerów, oraz zdobyły dwa karabiny maszynowe. W obszarze Marmolata rozbito w nocy na wschodnim stoku Sasso Undici słabszy oddział nieprzyjacielski. Zresztą tylko mierna działalność artyleryi.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generaln., **Höfer**, marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Dnia 4 maja przed południem bombardowały nasze hydroplany Valonę, po południu Brindisi. W Valonie trafiono ze skutkiem kilka razy w baterye, urządzenia portowe i stacyę lotniczą. W Brindisi zauważono kilka zupełnie celnych rzutów na pociągi kolejowe, budynki stacyjne, magazyny, dalej w arsenale i wśród gęsto skupionej grupy kontrtorpedowców. Kilka bomb eksplodowało w mieście. Nieprzyjacielski samolot, który się wzniósł dla obrony, został natychmiast spędzony. Podczas powrotu spotkano daleko na morzu krążownik »Marco Polo« i ostrzeliwano skutecznie z karabinu maszynowego gęsto stojącą na pokładzie załogę. Mimo gwałtownego ognia obronnego wróciły, zarówno z Valony jak i z Brindisi, wszystkie nasze samoloty nieuszkodzone.

Komenda floty.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 6 maja.

(Biuro Wolffa). Wielka kwatera wojenna donosi dnia 5 maja:

Zachodni teren wojenny.

Także wczoraj czynność bojowa na angielskim froncie między Armentières a Arras była ożywiona. Pod Givenchy-en-Gohelle rozwinęły się walki na ręczne granaty o lej wybuchowy, do którego nieprzyjaciel zdołał na chwilę wtargnąć. — Na południe od Somme w nocy wtargnęły niemieckie oddziały wywiadowcze do nieprzyjacielskiego stanowiska, odparły kontratak i wzięły do niewoli 1 oficera i 45 żołnierzy.

Na lewym brzegu Mozy wtargnęły nasze wojska do wyskakujących francuskich budowli fortyfikacyjnych na zachód od Avocourt. Nieprzyjaciel oddal je pod wpływem naszego ognia. Stanowiska te zostały zniszczone i według planu znów opuszczone. — Na południowy wschód od Haucourt zdobyto kilka francuskich rowów strzeleckich i wzięto jeńców. — Kilka ataków nieprzyjacielskich na zachodnie stoki wzgórza »Martwy Człowiek« załamały się zupełnie. — Na prawym brzegu Mozy przyszło zwłaszcza w nocy do silnej działalności działowej.

Angielski dwupłaszczyznowiec z francuskiemi odznakami wpadł nieuszkodzony w nasze ręce na wybrzeżu w pobliżu holenderskiej granicy. Załoga jego uratowała się ucieczką na terytorym neutralne. — Niemiecka eskadra rzuciła wydatnie i ze skutkiem bomby na budowle kolejowe w Noblette i w Auvetal (Szampania) tudzież na port lotniczy w Suippes.

Wojna lotnicza w ciągu kwietnia, zwłaszcza w drugiej jego połowie, przybrała na zachodnim froncie wielkie rozmiary i stała się coraz zaciętszą. W miejsce pojedyńczych starć występuje coraz częściej walka w grupach i eskadrach, po większej części rozgrywana poza naszemi liniami. W ciągu tych walk w miesiącu kwietniu na froncie zachodnim 26 nieprzyjacielskich samolotów zestrzelili nasi lotnicy, z tego 9, które spadły po tej stronie frontu, dostało się w nasze ręce. Prócz tego 10 samolotów nieprzyjacielskich zginęło wskutek ognia naszych armat obronnych. Natomiast nasze straty wynoszą ogółem 22 samolotów. Z tego zginęło 14 w walce powietrznej, 4 nie wróciły, 4 zestrzelono z ziemi.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Nie zdarzyło się nic szczególnego.

Naczelne kierownictwo armii.

Nota Niemiec do Stanów Zjednoczonych.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 6 maja.

W odpowiedzi na amerykańską notę z 20-go kwietnia o prowadzeniu wojny przez niemieckie łodzie podwodne, wręczono wczoraj wieczorem ambasadorowi Stanów Zjednoczonych notę, która powiada:

Rząd niemiecki nie zamyka się przed możliwością, że wspomniany w jego ostatniej nocie okręt, który został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną, faktycznie jest identyczny z okrętem »Sussex«. Niemiecki rząd musi sobie zastrzedz dalsze doniesienie o tem, aż będzie znanych kilka dowodów, jakich jeszcze brak, a które dla osądzenia stanu rzeczy są miarodajne. W razie, gdyby one miały wykazać, że przypuszczenie komendanta, iż ma przed sobą okręt wojenny, było błędnem, wyciągnie rząd niemiecki wynikające z tego konsekwencye.

Twierdzenie rządu Stanów Zjednoczonych, że wypadek z »Sussexem« stanowi dowód z góry ułożonej metody bezwzględnego niszczenia okrętów wszystkich gatunków, pochodzenia i przeznaczenia przez komendantów niemieckich łodzi podwodnych, musi rząd niemiecki stanowczo odeprzeć. Rząd niemiecki zadowala się stwierdzeniem, że on, a to tylko ze względu na interesy neutralnych, w użyciu broni łodziami podwodnemi nałożył na siebie daleko idące ograniczenia, choć te ograniczenia z konieczności wychodzą na korzyść także nieprzyjaciołom Niemiec, a Anglia i jej sprzymierzeńcy nie okazują takich względów wobec neutralnych. Faktycznie polecono niemieckim morskim siłom zbrojnym prowadzić wojnę łodziami podwodnemi według ogólnych międzynarodowych zasad o zatrzymywaniu, przeszukiwaniu i niszczeniu okrętów handlowych **z jednym wyjątkiem wojny handlowej z napotkanymi w angielskim obszarze wojennym nieprzyjacielskimi okrętami frachtowymi, co do których nigdy nie dawano Stanom Zjednoczonym żadnych zapewnień. Na powątpiewania w to, że odnośne rozkazy zostały lojalnie wydane i lojalnie przeprowadzone, nie może rząd niemiecki nikomu pozwolić.** Pomyłek nie można w zupełności uniknąć i są one wobec nieprzyjaciela, który się posługuje wszelkimi dozwolonymi i niedozwolonymi podstępami, zrozumiałe. Pomijając to, zawiera wojna morska jak i lądowa, nieuniknione niebezpieczeństwa dla neutralnych osób i dóbr, zwłaszcza niebezpieczeństwa minowe.

Rząd niemiecki poczynił rządowi Stanów Zjednoczonych propozycye, celem możliwego ograniczenia do minimum niebezpieczeństw wojny morskiej dla amerykańskich podróżnych i towarów. Niestety, rząd Stanów Zjedn. nie zgodził się na te propozycye. Z drugiej strony byłyby one się przyczyniły do uniknięcia znacznej części wypadków, jakie tymczasem spotkały amerykańskich obywateli. Rząd niemiecki także jeszcze dzisiaj trwa przy tem, by ofiarowaną umowę w tym kierunku przeprowadzić.

Rząd niemiecki nie może zrezygnować z używania broni łodzi podwodnych także w wojnie handlowej. Jeżeli w metodach wojny łodziami podwodnemi na rzecz neutralnych decyduje się do dalszej ustępliwości, to skłaniają go do tego powody, które stoją ponad znaczeniem powyższej kwestyi spornej.

Po pierwsze **miarodajną jest dla Niemiec przeszło stuletnia przyjaźń między obu wielkimi narodami,** powtóre zaś **myśl o ciężkiem nieszczęściu,** jakie wskutek rozszerzenia i przedłużenia tej okrutnej, krwawej wojny zagrażałoby całej cywilizowanej ludzkości.

Świadomość siły swojej pozwoliła rządowi niemieckiemu dwukrotnie w ciągu ostatnich miesięcy wyrazić swą gotowość do pokoju zapewniającego żywotne interesy Niemiec, przez co dano także wyraz temu, że nie od rządu niemieckiego jest zawisłem, jeżeli ludy Europy jeszcze dłużej czekać będą na zawarcie pokoju. **Rząd niemiecki nie chce, by spór o wojnę łodziami podwodnemi wziął obrót, poważnie zagrażający pokojowi między narodem niemieckim a amerykańskim, równocześnie jednakże pragnie zrobić ostatni krok ze swej strony, aby umożliwić ograniczenie wojny na siły zbrojne walczące.** Tą myślą kierowany rząd niemiecki podaje do wiadomości Stanów Zjednoczonych, że **niemieckim siłom zbrojnym na morzu wydano polecenie,** by przestrzegając ogólnych zasad międzynarodowych co do zatrzymywania, przeszukiwania i niszczenia okrętów handlowych w obrębie wojennego obszaru na morzu, **nie zatapiały okrętów kupieckich bez ostrzegania i ratowania ludzi, chyba że one chciałyby uciec lub stawiały opór.**

W walce o byt, jaką muszą prowadzić Niemcy, nie mogą państwa neutralne spodziewać się, by Niemcy ze względu na ich interesy ograniczyły się w użyciu skutecznej broni, skoro przeciwnikom Niemiec jest dozwolone wedle upodobania stosować środki, przeciwne prawu międzynarodowemu. Podobne żądanie nie byłoby zgodne z istotą neutralności. Rząd niemiecki jest przekonany, że rząd amerykański z podobną myślą się nie nosi. Rząd niemiecki spodziewa się, że polecenie, wydane siłom zbrojnym niemieckim na morzu, także w oczach rządu amerykańskiego usunie wszelkie przeszkody dla urzeczywistnienia proponowanej swego czasu przez Niemcy współpracy, **by jeszcze podczas wojny przywrócić wolność mórz i że rząd amerykański obecnie od rządu angielskiego z całym naciskiem żądać będzie rychłego przestrzegania norm, ogólnie uznanych przez narody jeszcze przed wojną i że to żądanie przeprowadzi.**

Gdyby kroki rządu amerykańskiego nie doprowadziły do upragnionego rezultatu, to jest, by przeprowadzić u wszystkich narodów wojujących poszanowanie ustaw ludzkości, to rząd niemiecki stanąłby wobec nowego stanu rzeczy, i na ten wypadek musi sobie zastrzedz zupełną wolność swej decyzyi.

Kanclerz o stosunku Niemiec do Ameryki.

Berlin, 6 maja.

W komisyi budżetowej parlamentu na początku posiedzenia kanclerz państwa Bethmann-Hollweg zabrał głos, by podać do wiadomości notę, odpowiadającą na notę amerykańską i przedstawić stosunek Niemiec do Ameryki. Wywiązała się potem dyskusya, w której brali udział przedstawiciele wszystkich stronnictw. **Wywody kanclerza państwa i dyskusya były ściśle poufne.** Na posiedzeniu obecni byli wszyscy sekretarze państwa i przedstawiciele państw związkowych, jako też około 100 posłów.

Prasa niemiecka o nocie.

Berlin, 6 maja.

Odpowiedź na notę amerykańską podała w południe prasa w nadzwyczajnych wydaniach do wiadomości publicznej. W komentarzach swoich podnosi prasa **silny i godny ton odpowiedzi, która dokumentuje szczerą chęć Niemiec uniknięcia zerwania stosunków z Ameryką.**

Berlin, 6 maja.

»Lokal-Anzeiger« pisze w sprawie niemieckiej noty z odpowiedzią do Ameryki: Po tem, cośmy zdołali się dowiedzieć o duchu niemieckiej noty z odpowiedzią, wyrażamy nadzieję, że podniesione w amerykańskiej nocie poczucie sprawiedliwości amerykańskiego narodu znajdzie zastosowanie. **Ustępliwość po stronie niemieckiej naturalnie odpowiada godności państwa, powoduje ją świadomość niemieckiej siły, oraz niemieckie sukcesy i słuszność naszej sprawy.** Niemieckie stanowisko będzie można tem mniej krytykować, że, o ile wiemy, polega ono na podnoszonej wielokrotnie przez Amerykę podstawie pisanego prawa międzynarodowego i na ludzkości.

Dobra oznaka w konflikcie amerykańsko-niemieckim.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 6 maja.

»Vossische Zeitung« donosi:

Wobec jednego z naszych współpracowników, który widział się z ambasadorem Stanów Zjednoczonych po wręczeniu mu odpowiedzi niemieckiej, okazywał ambasador dobry i pełen nadziei nastrój.

W czwartek wieczorem był ambasador Gerard na przedstawieniu w teatrze Reinhardta.

Sprawa Liebknechta.

Genewa, 6 maja.

Znany dziennik »Berliner Lokal-Anzeiger« podaje następujące wywody prawne z powodu uwięzienia posła Liebknechta:

Prawomocność i prawność uwięzienia posła dra Karola Liebknechta nie są wcale podane w wątpliwość przez tę okoliczność, że dr Liebknecht jest posłem; ponieważ p. Liebknecht został uwięziony przy »wykonaniu czynu«, uwięzienie jego jest prawne. Nietykalność poselska polega tylko na tem, że żadnego posła nie można pociągnąć do odpowiedzialności z powodu głosowania, lub z powodu jakiegokolwiek wypowiedzenia się w wykonaniu swojego powołania, a dalej na tem, że potrzebne jest zezwolenie parlamentu, jeżeli poseł podczas sesyi ma być pociągnięty do śledztwa, albo uwięziony, o ile nie aresztowano go podczas »wykonania czynu«, lub w ciągu dnia następnego. Postanowienia konstytucyi niemieckiej zgodne są co tego z postanowieniami konstytucyi pruskiej. Jeżeliby zachowanie się posła Liebknechta doprowadziło do procesu, to zarówno proces jak wykonanie wyroku byłyby możliwe wobec niego jak wobec każdego innego obywatela, nie będącego posłem. Właściwym jest w tym wypadku sąd wojskowy, gdyż poseł Liebknecht należy obecnie do wojska i był tylko na urlopie.

W dalszym ciągu powiada »Lokal-Anzeiger«, że parlament niemiecki nie ma powodu występować w obronie Liebknechta, którego działalność jest szkodliwa dla ojczyzny.

Podróż posła serbskiego do Petersburga.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 6 maja.

»Neue Freie Presse« donosi z Bukaresztu:

Tutejszy poseł serbski Marinkowicz odjechał do Petersburga, gdzie spotka się z Pasiczem. Prawdopodobnie Pasicz pozostanie dłuższy czas w Petersburgu.

Narzekania na cenzurę we Włoszech.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 6 maja.

W tutejszej Radzie gminnej burmistrz Caldara, socyalista, odczytał odezwę, którą imieniem zarządu miejskiego chciał ogłosić 1 maja, ale której nie ogłosił, ponieważ cenzura z jego wywodów o okropnościach wojny i o nadziei pokoju i utrzymania kultury wykreśliła jedno zdanie. Odczytanie odezwy wywołało entuzyastyczną aprobatę i ostry protest przeciw cenzurze rządowej.

Deputowany Turati wywodził, że po raz pierwszy rząd pozwala sobie traktować Medyolan i medyolański zarząd gminny tak, jakby zaledwie jaki policyant traktował camorrę w jakiejś wsi apulskiej. Nigdy Medyolan nie doznał takiego poniżenia. Szlachetna i wolna myśl stała się już we Włoszech niemożliwą, pod pozorem jedności narodu rządzi się Włochami gorzej niż jaką Beocyą.

Straty wojsk włoskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 6 maja.

»Neues Wiener Tagblatt« donosi z Lugano:

Straty **włoskich strzelców alpejskich** (alpini) **wynoszą 65 procent ich ogólnej liczby.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 6 maja.

Główna kwatera: Na różnych frontach nie zdarzyło się nic nowego.

Jeden z naszych hydroplanów rzucił 2 maja na Lemnos cztery bomby wybuchowe.

Anglia wobec wojny.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Zurych, 6 maja.

»Secolo« stwierdza w korespondencyi z Londynu, że **Anglia przebywa obecnie najkrytyczniejszą fazę wojny światowej. Ludność rozgoryczona zwraca się gwałtownie przeciwko rządowi.**

Asquith w opałach.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Rotterdam, 6 maja.

»Daily News« twierdzą, że mimo stłumienia powstania w Irlandyi, **ponowne wniesienie bilu o powszechnym obowiązku służby wojskowej** podkopie poważnie stanowisku gabinetu.

Redmond wicekrólem Irlandyi.

Haga, 6 maja.

Z kół angielskich donoszą, że po ustąpieniu obecnego wicekróla Irlandyi, co jest rzeczą nieodwołalnie postanowioną, jego następcą będzie **przywódca nacyonalistów irlandzkich Redmond.** Anglicy oświadczają, że wielkie usługi, wyświadczone Anglii przez nacyonalistów irlandzkich w czasie całej wojny, a zwłaszcza w czasie ostatnich zajść w Irlandyi, są powodem uznania, które znajdzie wyraz w nadaniu najwyższej godności w kraju przywódcy nacyonalistów irlandzkich.

Zamknięcie wschodnich wybrzeży angielskich dla neutralnych.

Hamburg, 6 maja.

»Hamb. Fremden-Blatt« donosi z Rotterdamu: Z polecenia rządu angielskiego **zamknięto ponownie wszystkie porty, położone na wschodnich wybrzeżach Anglii, dla okrętów państw neutralnych.**

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 6 maja.

Francuski okręt rybacki »Bernadotte« został dnia 1 bm. na oceanie Atlantyckim **zatopiony przez nieprzyjacielską łódź podwodną.** 34 ludzi uszło w łodziach, 8 zginęło; 26 znajduje się jeszcze w niebezpieczeństwie.

Frederikstadt, 6 maja.

Okręt »Mars« z kontrabandą wojenną został we wtorek wieczorem na morzu Północn. zatrzymany przez niemiecką łódź podwodną i **zniszczony strzałami.** Siedmiu ludzi załogi tu przybyło.

Berlin, 6 maja.

Wśród zdobyczy wojennych, które poczyniła w ostatnich czasach niemiecka flota wojenna, wymienić należy zatopioną łódź podwodną angielską »E 27«. Jest to ośmnasta stracona angielska łódź podwodna.

Ostatnia wyprawa „Zeppelinów“.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Genewa, 6 maja.

»Matin« donosi, że ostatni atak »Zeppelinów« na hrabstwo York w Anglii **przewyższył wszystkie poprzednie wyprawy pod względem rozmiarów.** Mianowicie liczba okrętów powietrznych była znacznie większa.

»Matin« stwierdza, że podczas poprzednich 29 wypraw »Zeppelinów« przeciwko Anglii, **zginęło tam 326 osób, a 716 odniosło rany.**

Trzeci Maja w Warszawie.

Warszawa, 4 maja.

Obok głównego obchodu, którego najważniejszymi punktami były uroczyste manifestacye w ogrodzie botanicznym, w ratuszu i katedrze, których opis podałem wam poprzednio, odbyły się jeszcze dodatkowe niemniej uroczyste obchody oddzielne w uniwersytecie, w Filharmonii i w teatrach.

Przebieg ich był następujący:

W uniwersytecie.

Poważny nastrojem obchód uniwersytecki odbył się w auli pałacu Kazimierzowskiego. Przybyli przedstawiciele duchowieństwa, prezydent m. Warszawy, ks. Lubomirski, prezes Rady Głównej radca Dzierzbicki i w. i. Aula była przepełniona.

Rzecz rozpoczął rektor Brudziński pięknem przemówieniem z katedry, udekorowanej zielenią i starym uniwersyteckim sztandarem królewskim. Przemówienie pełne patryotycznych uczuć zakończył rektor okrzykiem »Niech żyje Polska!« Gdy umilkła burza oklasków, słuchacz prawa p. Miller scharakteryzował pokrótce represye, jakim podlegała młodzież akademicka za ciche święcenie rocznicy Konstytucyi majowej w szeregu lat ubiegłych a zwłaszcza w roku setnej rocznicy, upamiętnione represaliami ówczesnego oberpolicmajstra Kleigelsa i głośnym swego czasu procesem administracyjnym. W dalszym ciągu prof. Siemieński miał wykład »O politycznem i społecznem znaczeniu Konstytucyi 3 Maja«. Na zakończenie chór akademicki z tow. orkiestry odśpiewał hymn »Boże coś Polskę«. Przebieg uroczystości miał nadzwyczaj podniosły charakter.

W dniu 2 i 3 maja odbyły się w innych dzielnicach miasta odczyty, w których prelegenci podkreślali znaczenie narodowe i społeczne wiekopomnego aktu historycznego.

W Filharmonii.

W Filharmonii i w teatrach odbyły się obchody zgodnie z zapowiedzianym programem wszędzie wobec przepełniających widownię tłumów. W Filharmonii program składał się z produkcyi orkiestry filharmonicznej pod kier. W. Keniga i chórów, które wykonały artystycznie hymny »Boże, coś Polskę« i »Jeszcze Polska«. Podczas obchodu przemawiali ks. prałat Chełmicki i p. A. Śliwiński o Konstytucyi 3 Maja. Poseł Łempicki odczytał depeszę gratulacyjną od dra Bilińskiego, prezesa N. K. N. i wiceprezesa dra W. L. Jaworskiego.

W dalszej części programu wziął udział chór Lutni i odśpiewał pieśń okolicznościową, poczem Mieczysław Frenkiel wygłosił ustęp z »Pana Tadeusza«, ściśle związany ze wspomnieniami Konstytucyi, mianowicie »koncert Jankiela«. Na zakończenie chór z orkiestrą wykonał marsz Dąbrowskiego.

Odczyty.

W godzinach popołudniowych odbyło się w różnych punktach miasta około 100 zebrań, na których uproszeni prelegenci wygłosili odczyt, napisany przez prof. Wład. Smoleńskiego. Następnie deklamowano wiersz Or-Ota i odśpiewano hymny narodowe. Wszystkie sale były przepełnione.

W teatrach.

Zgodnie z zapowiedzianym programem odbyły się przedstawienia teatralne uroczyste z przemówieniami i owacyami.

Obchody teatralne poprzedziła uroczystość poświęcenia trzech sztandarów teatralnych, a mianowicie Stowarzyszenia artystów polskich, sztandaru dramatu i komedyi i sztandaru opery. Poświęcenia, które się odbyło w salach redutowych o 8 rano, dokonał ks. Szkopowski. Sztandary te następnie niesiono w pochodzie. Podczas poświęcenia prze

nawiali: Władysław Paliński, Wierzbicki, W. Rapacki, Lud. Śliwiński i Z. Chamiec.

Pamiątki i medale.

W sklepach warszawskich ukazała się od kilku dni obfitość przeróżnych upominków, — przeznaczonych dla upamiętnienia obchodu rocznicy konstytucyi majowej. Są już medale, podobizny ks. Józefa z datą pamiątkową, szereg wydawnictw obrazkowych o treści związanej z dniem uroczystym, przedewszystkiem zaś godła narodowe, sztandary, tarcze z orłem, odbite na kartonie lub tkaninach itd. Staraniem sekcyi numizmatycznej Towarzystwa miłośników historyi wybito medal okolicznościowy, posiadający z jednej strony herb Polski i napis w otoku: »Warszawa — 1916 roku«, z drugiej zaś —napis: »Na pamiątkę wiekopomnej uchwały Konstytucyi 3 maja 1791 r.«, otoczony gałązkami dębiny i wawrzynu. Medal bity jest ze srebra i białego metalu.

Uroczystość 3 Maja w Piotrkowie.

Piotrków, 4 maja.

Dzień Trzeci Maja święcono w naszem mieście w uroczystym nastroju ducha. Można powiedzieć, miasto przybrało szaty godowe. Przepiękne dekoracye o barwach narodowych, chorągwie i godła polskie przyozdobiły domostwa Piotrkowian. Kościoły w oznaczonych godzinach wypełniły się szczelnie tłumami publiczności. Wszędzie wygłoszono patryotyczne kazania. Tabliczki marmurowe o złotych literach, oznaczające byłą ulicę Pocztową, jako ulicę Trzeciego Maja, umieszczono na rogach kamienic w odpowiednich miejscach.

Kulminacyjnym wyrazem momentem była świąteczna manifestacya niebywałe tłumna na ulicach miasta. Od godziny 10 rano do 1 w południe z trudem tylko można było posuwać się po chodnikach, tak licznie wypełniała je odświętnie przybrana ludność, tak samo w ogrodach było rojno. A wszyscy przyozdobili się narodowemi odznakami. Kto widział wczoraj te tłumy, rozradowane wiarą, że to święto majowe, które obchodzą, jest być musi, jakimś przedednem nowych, a szczęśliwszych dla narodu losów, ten dokładnie mógł pojąć, jaka siła uczucia polskiego jest w społeczeństwie naszem, jak jednolita jest na dnie serc polskich, mimo pozornych różnic zewnętrznych, opinia narodowa. Zapewne w innych okolicznościach jeszcze wspanialej objawiłby się mocniej, ale w tem cichem świętowaniu rocznicy majowej może nawet silniej. Bo pozbawionym wszelkich, najlżejszych bodgaj dysonansów akordem, zjawiła się dusza polskich miłość dla ojczyzny i jej wolności, cześć dla wielkich czynów przeszłości, a wiara w sprawiedliwą przyszłość. Więc każdy, kto odczuł ten piękny nastrój dnia, tak zgodnego i tak świątecznego, z radością skrzepić się mógł tą nieodpartą konkluzyą.

Oto, jak mnogo i wielkich sił jest w duszy polskiej i jak w nich naturalny ku jedności pęd, jak niepokonalna spoistość narodowego uczucia i wyrażająca ją stąd zdolność zorganizowanego współżycia, zdolność, która niezawodnie najdoskonalszym kwitem wykwitnie i najobfitszym owocem obrodzi, gdy nad ziemią polską słońce swobody ze słońcem bożem połączy swe dobroczynne promienie.

Jako jeden ze szczegółów łączności wszystkich sfer i warstw i obrządków w świętowaniu dnia 3 Maja podać jeszcze należy, że sfery kierownicze miejscowego społeczeństwa żydowskiego, chcąc zadokumentować swoją solidarność w świętowaniu rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja, zwołały zebranie, na którem rozpatrywano udział żydów w uroczystościach tego dnia. Przedstawiciele gminy żydowskiej, rabinatu i różnych instytucyj żydowskich, uchwalili wziąć jak najliczniejszy udział w uroczystościach. Z natury rzeczy ograniczyć się musiano do odprawienia nabożeństwa w synagodze. W obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli inteligencyi i inteligencyi żydowskiej odprawiono zostało nabożeństwo, poczem odśpiewano Psalmy Dawidowe.

Kupcy wszystkich wyznań zamknęli na znak święta swoje sklepy, w instytucyach prywatnych zawieszono zajęcia, w szkołach nauka się nie odbywała.

Kongres lekarzy niemieckich w Warszawie.

W dniach 1-go i 2-go bm. odbył się w Warszawie kongres lekarzy niemieckich z Rzeszy niemieckiej i Austro-Węgier. Obrady kongresu odbywały się w wielkiej auli politechniki, zamienionej obecnie na lazaret wojenny. Wzięło w nim udział około 1500 lekarzy.

Powitał kongres generał-gubernator Beseler dłuższą przemową, w której podniósł znaczenie faktu, że kongres odbywa się w murach Warszawy w czasie wojennym i na terenie wojennym wśród ciężkich i wyjątkowych warunków. Sądzę, — mówił gen. Beseler — że nie popełnię omyłki, gdy powiem, że wielu z panów, z krajów naszych sprzymierzeńców, ze szczególniejszem zainteresowaniem odnosić się będą do miasta, które pod każdym względem jest ośrodkiem tego wszystkiego, co się dzieje tu na wschodzie, miasto, które pod politycznym, gospodarczym i naukowym względem jest zarówno teraz, jak w przeszłości, centrem polskiego kraju (Polenlandes), miasto, które pod osłoną zaniedbania i braku estetyki zewnętrznej, kryje niezliczone skarby piękności w budowlach, zabytkach sztuki i nieporównanych swoich ogrodach. Ale, mili panowie, jeszcze więcej może być dla was interesującem przebiegiem losu tego rozległego obszaru, gdzie ramię przy ramieniu z naszymi sprzymierzeńcami, oczyściliśmy kraj ten z nieprzyjacielem, który od stulecia przeszło, trzymał go w jarzmie ucisku i niewoli. Przybyliśmy tu nie po to, aby Polaków od Rosyan uwolnić, przybyliśmy tu, aby walczyć za naszą dobrą niemiecką sprawę; ale z radością zastaliśmy fakt, że obok naszej własnej sprawy, możemy prowadzić i sprawę wszystkiego dzieło wyzwolenia, które wszystkim, co przeciw temu podnoszone bywa, odczute będzie przez krocie tysięcy wdzięcznych.

W dalszym ciągu przemówienia, skierowanym już wyłącznie do właściwych celów kongresu, ekse. Beseler rzucił szereg uwag o znaczeniu kongresu i życzył obradom powodzenia.

Po generał-gubernatorze przemawiali gen. lekarz prof. dr Schjerning i przewodniczący kongresu gen. lekarz Heis.

Kongres wysłał następnie depeszę hołdowniczą do ces. Wilhelma, na którą niebawem nadeszła odpowiedź z podziękowaniem cesarskiem.

W kongresie bierze między innemi udział turecka misya lekarska pod przewodnictwem szefa tureckiej służby sanitarnej Sulejmana Nuchmana Paszy i bułgarska pod przew. szefa pułkownika Bazarowa.

Z Krakowa wzięli w kongresie udział lekarze: starszy lekarz sztabowy dr Glasner, kierownik szpitala epidemicznego Nr 1, jako urzędowy przedstawiciel twierdzy krakowskiej, dalej lekarze pułkowi: dr Bleier, dr Czermak, dr Schmid, dr Rosenhauch oraz starsi lekarze: dr Blassberg, dr Glasner, dr Kramarzyński, dr Kwiatkowski, dr Nawratil, dr Stahr, dr Wespański i dr Zakrzewski z różnych szpitali wojskowych Krakowa. Z lekarzy cywilnych z Krakowa był obecny dr Surzycki.

Odprawa dla inwalidów.

W komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego jest laboratoryum rozmaitych nowych ustaw ekonomicznych, zwłaszcza podatkowych, wynikłych z wojny. Zajmiemy się tu na razie ustawą o odprawie kapitałowej, ponieważ właśnie w ostatnich dniach odbyła się nad nią debata, w której zabierał **także głos rzecznik polski**. Ustawa ta przedstawia się jako jedna cząstka wielkiej akcyi społecznej, przygotowanej na czas po wojnie, aby razem połączyć trzy potrzeby: zaopatrzenie inwalidów i rodzin po żołnierzach, potrzebę zapełnienia luk zarówno w warstwach społecznych, jak w rodzinach, potrzebę podniesienia rolnictwa przez rozszerzenie akcyi osiedlczej — pomijając już różne inne uboczne cele, zwłaszcza polityczne, które się tu mogą przyłączyć.

Już swego czasu referowaliśmy o projektach, jakie się układają w Niemczech i w Austryi co do zakładania »siedzib dla rolników« (Kriegerheimstätten). Ustawa o odprawie kapitałowej ma cel analogiczny, lecz podmiot jej jest nieco odmienny. Podczas gdy akcya około zakładania owych siedzib ma objąć wszystkich wojowników bez wyjątku, a głównym jej szkopułem jest niejasność co do środków finansowych, to ustawa o odprawie kapitałowej dotyczy tylko inwalidów wojskowych, oraz wdów po wojownikach, a jej środki finansowe są jasno określone: ma się je czerpać z rent inwalidzkich lub wdowich. Pomyślana rzecz jest tak, że jeżeli właściciel lub właścicielka renty chcą się osiedlić jako rolnicy, rękodzielnicy lub robotnicy, wówczas państwo może dla nich skapitalizować na ten cel część renty, aby im ułatwić nabycie pożądanych objektów. Kapitalizacyą mogą być objęte właściwie tylko ustawowe dodatki do renty: dodatek wojenny, dodatek dla kalek, i dodatek dla żołnierzy z krajów podzwrotnikowych; sama renta zasadnicza nie może być naruszona, aby na wypadek nieudania się przedsiębiorstwa, właściciel renty miał nadal zapewnioną choćby ubożuchną egzystencyę. Ludzie młodzi i starsi nie mogą dostać takiej odprawy kapitałowej. Wdowy w razie powtórnego wyjścia za mąż tracą prawo do renty i do odprawy, ewentualnie muszą zwrócić kapitał już otrzymany, co poniekąd mija się z celem ustawy, by ułatwiać zakładanie ognisk rodzinnych. Ustawa ta jednak jest dotychczas tylko przedłożeniem i komisya pracuje nad jej przerabianiem. Prawo przyznawania odprawy kapitałowej przysługuje władzy wojskowej, która bada, czy w danym wypadku rentyer odniesie stąd pożytek. W zasadzie odprawy udzielać ma rząd; roztrząsaną jest jednak możliwość sprzedawania rent lub zakładania odpowiednich spółkowych organizacyj kredytowych, któreby pomagały do ominięcia kapitalizacyi.

Najważniejszą kwestyą przy tej ustawie jest rodzaj osiedlenia. Przedłożenie jest pod tym względem liberalne, i chociaż widoczną jego tendencyą jest poprzeć osadnictwo rolnicze, nie wyklucza jednak i osadnictwa miejskiego. Forma objektu nabytego za pomocą skapitalizowanej renty jest rzeczą podrzędną; mogą tym objektem być nawet same tylko prawa posiadania, nabyte przez przystąpienie do spółki budowlanej, czy mieszkaniowej, o ile ona ma charakter użyteczności publicznej. Ten charakter jest z tego względu pożądany, że inaczej mogłyby się przy pomocy owych odpraw rozwinąć spekulacye; w projekcie jest tedy nawet nakaz zwrotu kapitału, w razie dalszej sprzedaży nabytego objektu. Ponieważ posiadanie domku z ogrodem przy obecnych cenach gruntów miejskich dla właścicieli rent po większej części nie będzie możliwem, spółki budowlane rentyerów będą zapewne budowały domy wspólne, a w takim razie obeszłoby się nieraz i bez odpraw, gdyż spółka mogłaby dostać kredyt, spłacalny ratami. Spółki takie nie mogą jednak mieć na celu zakładania osobnych kolonij inwalidów, ponieważ inwalidzi powinni mieszkać wśród innej ludności, a nie czuć się izolowanymi.

O ile chodzi o osady rolnicze, projekt zezwala także na wzmocnienie kapitałem z renty otrzymanym także gospodarstwa już przedtem posiadanego, np. przez spłacenie długów, odbudowę lub rozszerzenie budynków, dokupno gruntu, a nawet dokupno inwentarza. Analogicznych korzyści rentyerzy miejscy nie posiadają, to też miejskie stronnictwa domagają się, by odprawy kapitałowe mogły służyć także na umocnienie rzemiosła lub handlu, które nie są przywiązane do żadnego stałego gruntu i które przeto ustawa wyklucza.

Przy pierwszem czytaniu ustawy mówca polski Trąmpczyński zażądał gwarancyi sprawiedliwego zastosowania ustawy. Wprawdzie w ustawie powiedziano, że odpraw udzielać się będzie bez względu na narodowość, wyznanie, czy przynależność partyjną, lecz Poznańczycy widocznie nie widzą w tem dostatecznej gwarancyi. Rzeczywiście też ten ustęp ustawy dotyczy tylko bezstronności w udzielaniu samych odpraw, nie gwarantuje zaś tego, czy cele, na które będzie udzielaną odprawa, nie będą miały ostrza politycznego. Pamiętną jest zwłaszcza rozprawa kolonizacyjna w Sejmie pruskim w początkach marca b. r., podczas której Polacy naprożno dopominali się o gwarancyę, że z ustawy przeznaczającej 100 mil. marek na kredyty przy zakładaniu włości rentowych korzystać będą wszyscy obywatele pruscy bez względu na pochodzenie i język. Postulat Polaków był wtedy o tyle inny, że szło im tylko o swobodę własnego osiedlania się, co do ewentualnych celów politycznych samej ustawy nie żądano oświadczenia ze strony rządu. Minister Schorlemer oświadczył wówczas, że rewizya **polityki polskiej** jest dopiero w toku, a tymczasem »interesy pruskich Polaków będą uwzględniane **przez uprzejme stosowanie istniejących ustaw**« — dodał jednak zaraz, że »wobec planowych polskich prób kolonizacyjnych musi się zastrzedz interesy kolonizacyi niemieckiej«, a obiecał tylko tyle, że rząd przy zapowiedzianej państwowej ustawie o odprawie kapitałowej »uwzględni uzasadnione życzenia współobywateli mówiących po polsku«.

Chwila wypełnienia tej obietnicy teraz właśnie nadchodzi, ciekawe jest zwłaszcza porównanie między owczesnem oświadczeniem rządu, a obecnem. Według obszerniejszego sprawozdania dzienników berlińskich, w środę rzecznik Polaków — po nazwisku nie wymieniony — dał wyraz obawom, że Polacy nie będą traktowani równomiernie, oraz, że także ta ustawa może posłużyć do wzmocnienia polityki walki przeciw Polakom. (Rozchodzi się tu więc o dwie kwestye). Polscy posłowie muszą tedy żądać ustawowej gwarancyi przeciw temu niebezpieczeństwu, zwłaszcza przeciw temu, żeby nie zastosowano § 136 pruskiej ustawy osadniczej.

Ministeryalny dyrektor dr Lewald z państwowego urzędu spraw wewnętrznych imieniem rządu pruskiego oświadczył, że paragraf ten nie będzie zastosowany, i że Polacy, poszkodowani przez wojnę, będą mogli osiedlać się także w zwartych osadach (n geschlossenen Ansiedlungen). Jest to tedy w porównaniu z oświadczeniem z początku marca znaczny postęp, choć zapominać nie można, że areną jest tu parlament, a nie Sejm pruski. Nastąpiło oświadczenie generała v. Langermanna, że przy wypłacie odprawy **nie będzie się badało narodowości**, — oświadczenie obojętne, gdyż to już mówi sama ustawa. Natomiast na wezwanie mowcy centrum dr Lewald przyrzekł, że przy drugiem czytaniu ustawy, to jest w pełnej Izbie złoży oświadczenie ściślej określone, wykluczające wszelkie nieporozumienia.

Ciekawe jest stanowisko socyalistów wobec nowej ustawy. Secesyonistyczna »wspólnota pracy«, hołdująca dawnej zasadzie »timeo Danaos et dona ferentes« podejrzywa, że w całej ustawie idzie tylko o to, aby wielka własność ziemska miała poddostatkiem robotników, przywiązanych do ziemi, a więc nie mogących się ruszyć. Mowca mniejszości w pierwszem czytaniu oświadczył, że ustawa jest parodyą, posługującą się frazesem »wdzięczność ojczyzny«. Natomiast większość popiera ustawę, a w komisyi, popierając życzenia Polaków, zażądała od rządu oświadczenia w tym kierunku, że we wschodnich prowincyach odpadną dawne ograniczenia.

Subskrybujcie na czwartą pożyczkę wojenną.

KRONIKA.

Kraków, 6 maja.

Tydzień Czerwonego Krzyża, urządzony w całej monarchii w celu zasilenia funduszów tej pożytecznej instytucyi, kończy się w dniu dzisiejszym. W Krakowie, o ile sądzić można z dotychczasowych, częściowych obliczeń, zbiórka wypadła znakomicie i nie zawiodła oczekiwań tych osób, które stały na czele Komitetu obywatelskiego, zajmującego się zbieraniem funduszów. Dotąd zebrano w naszem mieście co najmniej 20.000 K, nie licząc ofiar, zebranych w dniu wczorajszym przez panie krakowskie. Wczoraj bowiem zbierano w kawiarniach, cukierniach i restauracyach krakowskich przy stolikach ofiary do puszek i sprzedawano odznaki na cele Czerwonego Krzyża. — Nie ulega wątpliwości, że wczorajszy dzień, jak i poprzednie, zasilił w wydatnej mierze fundusze Towarzystwa, które tak bardzo zasłużyło się w obecnych wojennych czasach.

W dniu dzisiejszym młodzież szkolna odbierze od krakowskich właścicieli realności rozdane w d. 1 b. m. listy dla jednorazowych składek, oraz listy zgłoszeń na członków Towarzystwa. Najmniejsza wkładka roczna wynosi zaledwie 4 K. Na listę członków Towarzystwa Czerwonego Krzyża winny się wpisywać tysiące obywateli, aby w ten sposób także przyczynić się do należytej opieki nad chorymi i rannymi żołnierzami.

Nowe kursy dla inwalidów w Krakowie. Wiedeńskie biuro prasowe dowiaduje się: Staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N. odbędzie się w Krakowie drugi kurs ekonomiczno-handlowy dla superarbitrowanych legionistów i żołnierzy służących w armii austryackiej, zatwierdzony przez władze wojskowe. Jak wiadomo, pierwszy kurs obejmował nauki handlowe, więc: buchalteryę pojedynczą i podwójną, naukę o handlu i wekslu, korespondencyę handlową i stenografię, oraz politykę ekonomiczną ze szczególnem uwzględnieniem stosunków gospodarczych Polski i naważniejsze wiadomości z prawa cywilnego i politycznego. Kurs ten ukończył się tuż przed świętami Wielkiejnocy, a słuchacze przystąpili do egzaminów w Akademii handlowej z przedmiotów handlowych, oraz do kolokwiów przed docentami wykładającymi przedmioty ekonomiczne i prawne. Przeszło 25 słuchaczy zdało egzamin i kolokwia z postępem zadawalającym, część z nich została umieszczona na odpowiednich posadach, oraz na praktyce. — Przedsiębiorcy i instytucye, któreby reflektowały na umieszczenie absolwentów kursu, zechcą się porozumieć z kierownictwem kursu: Instytut ekonomiczny, Kraków, Krowoderska 26.

Przy końcu maja rozpocznie się drugi kurs ekonomiczno-handlowy dla superarbitrowanych legionistów i żołnierzy, służących w armii austryackiej. Program kursu obejmuje, jak poprzednio, nauki handlowe i nauki ekonomiczne, oraz najważniejsze wiadomości z prawa. Na kurs zapisywać się mogą legioniści i żołnierze zarówno superarbitrowani jak inwalidzi, oraz mający dłuższy urlop z powodu niezdolności czasowej do służby wojskowej. Studya i wpisy są bezpłatne. Utrzymanie muszą mieć słuchacze zapewnione, pewną część zarząd kursu postara się umieścić jako inwalidów w Krakowskiej Szkole dla inwalidów. — Wszelkich informacyi zasięgnąć można drogą pisemną lub ustną u kierownika kursu, Instytut ekonomiczny, Kraków, Krowoderska 26, gdzie też przyjmuje się zgłoszenia i wpisy.

Loterya artystyczna na wystawie Legionów polskich odbędzie się nieodwołalnie w gmachu Towarzystwa Sztuk pięknych (plac Szczepański L. 4) dnia 8 b. m. o godzinie 5 po południu. Wraz z loteryą, której los wyniesie 1 K, połączona będzie licytacya kilku dzieł sztuki, wyjątkowej wartości artystycznej. Dochód z tej loteryi i licytacyi, oraz ze wstępów (60 h), przeznaczony jest na cele sekcyi opieki nad legionistami Ligi kobiet N. K. N. Loterya ta niema nic wspólnego z mającem się nieco później odbyć ciągnieniem loteryi na cele opieki wojennej dla polskich artystów.

Wystawa obrazów Antoniego Piotrowskiego w domu p. Zdanowicza przy ulicy Szczepańskiej L. 7, I. piętro otwartą zostanie w poniedziałek, dnia 8 b. m., o godzinie 11 przed południem.

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się we wtorek, dnia 9 b. m., o godzinie 5 po południu. — Porządek dzienny: 1) członek Stanisław Tomkowicz: »Obecny stan archiwów i bibliotek w Radomiu i Kielcach«; 2) członek J. Tretiak: »Ze studyów nad Mickiewiczem«; nieznany wiersz jego z czasów wileńskich; 3) członek T. Sinko: »De traditione orationum Gregorii Nazianzeni. Pars prima«. — Następnie odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Z uniwersytetu. Edward Władysław Grodyński, auskultant sądowy z Krakowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Nabożeństwo strażackie. Wczoraj o godzinie 9 rano odbyło się w kościele św. Floryana w Krakowie doroczne uroczyste nabożeństwo strażackie. Wzięła w niem udział miejska i ochotnicza straż pożarna ze swoimi komendantami, nadto delegacya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Z »Cracovii«. Pierwszy w tym sezonie match piłki nożnej odbędzie się w dniu 8 b. m. o godzinie 5 po południu w parku »Cracovii«. — Dzięki chwilowej obecności graczy pierwszej drużyny »Cracovii« i innych naszych klubów, zapowiadają się zawody bardzo interesująco. Wstęp do parku 20 h, na trybunę 40 h.

Brak tytoniu w Krakowie, o czem zresztą często donosiliśmy, trwa dalej, a od dwóch tygodni odbywa się w mieście prawdziwa gonitwa za tytoniem, którego, niestety, dostać nie można. — Główną trafikę w Rynku na linii A—B otacza stale kordon czekających palaczy, którzy tam zresztą mogą tylko od czasu do czasu nabyć tylko papierosy najtańszego rodzaju, t. zw. »kaizery« i »sporty«. Wczoraj w południe sprzedawano w sklepie specyalnych tytoni p. Herliczki przy pl. Maryackim »Pursitschan« po 4 K 60 h za pudełko. Wiadomość o tem rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, to też wkrótce lokal sklepowy oblęgali palacze z całego Wielkiego Krakowa. Większość kupujących stanowili robotnicy, którzy z braku innych tytoni, chętnie nabywali »Pursitschan«; w czasach normalnych prawdopodobnie takiego tytoniu żaden z nich nie palił. W południe część zapasów w lot rozsprzedano, resztę zaś po godzinie 3 po południu. Na otwarcie lokalu sklepowego czekał olbrzymi sznur publiczności już od godziny 2 po południu; porządku pilnował żołnierz policyjny. Kilku palaczy zapłaciło bardzo drogo za ten tytoń, gdyż przy wyjściu ze sklepu ukradziono im pugilaresy z gotówką. Tym będzie tytoń najbardziej smakował ze względu na wyjątkową, niewłasnowolnie zapłaconą cenę... Co droższe — lepsze.

Główna trafika w Rynku ma w dniach najbliższych otrzymać pewne zapasy tytoniu, głód palaczy zatem będzie w pewnej mierze wkrótce zaspokojony.

Z kraju.

Dyrekcya c. k. Szkoły realnej w Tarnowie w myśl reskryptu ministeryalnego i Rady szkolnej krajowej w sprawie uczczenia w sprawozdaniu szkolnem i w księdze pamiątkowej, pamięci odznaczonych, poległych śmiercią bohaterską na polu walki w wojnie światowej, wziętych do niewoli profesorów i uczniów zakładu, pełniących służbę wojskową w armii i w Legionach, zwraca się z uprzejmą prośbą do ich rodziców, krewnych znajomych i kolegów o rychłe nadesłanie Dyrekcyi dokładnych szczegółów, a mianowicie: 1. kiedy byli profesorami lub uczniami zakładu, 2. kiedy wstąpili do służby wojskowej w armii i legionach, 3. jaką mają rangę obecnie, 4. jakie otrzymali odznaczenia, 5. czy znajdują się w niewoli, gdzie i odkąd, 6. gdzie i kiedy polegli.

Dyrekcya krajowej Szkoły kupieckiej w Tarnowie uprasza rodziców byłych uczniów tejże szkoły o podanie możliwie dokładnych informacyi, jaki udział w wojnie biorą udział ich synowie. W odpowiedzi należy zamieścić obok imienia i nazwiska, oraz roku urodzenia, datę wstąpienia do wojska względnie legionów, obecny stopień wojskowy, odznaczenia, ewentualnie w razie śmierci, datę i miejsce zgonu.

Mszana Dolna. (Przeniesienie komisarza Kuliczkowskiego). Ubiegłego tygodnia opuścił nasz powiat komisarz starostwa p. Seweryn Kuliczkowski, który w stosunkowo niedługim czasie zdołał zaskarbić sobie uznanie całego społeczeństwa. Mimo, iż pełnił funkcyę tak dziś niewdzięczną referenta spraw aprowizacyjnych, a w urzędowaniu ściśle wypełniał wszystkie zlecenia władz przełożonych, potrafił do tego stopnia pogodzić wykonywanie władzy z zaletami, jakich się wymaga od urzędnika-obywatela, że szczery żal wywołała wiadomość o jego nagłem odejściu właśnie w chwili, w której wszyscy jego wskazówek, pomocy, rady najbardziej potrzebowali.

Przemyśl, 3 maja. (Rocznica konstytucyi 3 maja. — Bułgarscy oficerowie w Przemyślu. — Wyrok śmierci). Rocznicę konstytucyi 3 maja święcono w naszem mieście uroczyście. Na ulicach miasta oraz przy stolikach odbyła się zbiórka na T. S. L. O godzinie 11-tej przed południem odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo, na którem była obecna liczna publiczność i młodzież szkół średnich, wydziałowych i ludowych. Nader piękne kazanie wygłosił ks. dr Stefan Momidłowski. Podczas nabożeństwa śpiewał chór gimnazyalny. O godzinie 7·30 wieczorem odbył się w sali ratuszowej uroczysty wieczór. Odczyt o konstytucyi 3 maja wygłosił prof. Apolinary Garlicki. Na program wieczoru złożyły się deklamacya p. Grzędzielskiego, śpiew solowy pny Chodkiewiczówny, która przy akompaniamencie p. Barącza odśpiewała Niewiadomskiego „Jaśkową dolę", Galla „Z jesieni" i kilka innych pieśni. P. Zofia Niemczyńska odegrała na fortepianie „Polonez" Chopina — poczem na zakończenie przemówił por. Legionów dr Żelisław Grotowski, kreśląc rolę Legionów w walce o niepodległość narodu. Odśpiewaniem „Pieśni Legionów" zakończono uroczysty wieczór. Na sali byli obecni prócz licznie zgromadzonej doborowej publiczności J. E. ks. biskup Pelczar, ks. biskup sufragan Fischer, starosta p. radca Heller i komisarz rządowy p. Lyszkowski. Zjawili się też in corpore przebywający w Przemyślu legioniści.

Dnia 3 maja bawił w przejeździe w naszem mieście generał bułgarski Tonczew i kilku oficerów bułgarskich, którzy w towarzystwie gen. Stowassera oglądali miasto i zniszczone forty.

Ciekawa rozprawa przed tutejszym sądem polowym toczyła się dnia 1-go b. m. pod przewodnictwem kapitana-audytora Paschandy rozprawa przeciw rezerwiście Fedce Janykowi z Niedzielnej (pow. Stary Sambor), oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego morderstwa, rabunku i dezercyi. Oskarżony Fedko Janyk ukrywał się przez 10 miesięcy w lasach i dopuścił się rabunku na osobie Ewy Jaszczyszyn, jakoteż na innych osobach, wymuszał datki pieniężne. Oskarżał prok. kap.-audytor Wondratsch — bronił dr H. Mester. Po przeprowadzonej rozprawie uznał Trybunał oskarżonego winny zbrodni dezercyi i rabunku i zasądził oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie, które następnie zamieniono na rozstrzelanie. Wyrok wykonano dnia 1 maja o godz. 7 wieczorem w Przemyślu.

Zbiórka uliczna w dniu 3 maja we Lwowie, zorganizowana przez T. S. L. i delegacyę lwowską N. K. N., przy sprzedaży odpowiednich odznak, przyniosła znaczną kwotę 14.500 K.

Stanisławów. (Rocznica 3 maja. — Tydzień Czerwonego Krzyża. — Kolumna Legionów). Rocznicę majowej Konstytucyi święcił Stanisławów w dniu 3 maja b. r. Staraniem zarządów kół Tow. Szkoły Ludowej odbyło się rano w kolegiacie łacińskiej nabożeństwo z kazaniem, wieczorem zaś o godz. 6 w sali „Sokoła" wykład prof. T. Czapczyńskiego przy współudziale chóru Szopena. Skromne rozmiary uroczystości wywołane zostały konicznością zredukowania programu ze względu na rozmiar znaczny Tygodnia Czerwonego Krzyża.

Tydzień Czerwonego Krzyża wypełnia bardzo urozmaicony program. W niedzielę 30 kwietnia odbyła się zbiórka publiczna na ulicach miasta, sprzedawanie odznak, kartek i t. p., w poniedziałek, 1 maja roznoszenie przez młodzież szkolną odezw po domach, oraz dalsza zbiórka po ulicach; wieczorem tegoż dnia odczyt dra Kubiształa „O celach, zadaniach i dotychczasowej działalności kraj. Stow. Czerwonego Krzyża podczas wojny". We środę 3 maja przedstawienie operowe „Halka" z p. Lewicką w roli tytułowej. W sobotę, 6 maja odbędą się przedstawienia we wszystkich miejscowych kinoteatrach, a przez cały dzień zbiórka uliczna i zakończenie akcyi wszczętej przez młodzież szkolną. Przez cały tydzień będą się w kawiarniach odbywały koncerty muzyk do godziny 12 w nocy z przeznaczeniem dochodu na rzecz Czerwonego Krzyża.

Uroczystość odsłonięcia kolumny Legionów w Stanisławowie, parokrotnie odkładana z różnych powodów, odbędzie się nieodwołalnie dn. 14 bm.

Z Królestwa Polskiego.

Brygadyer Piłsudzki w Lublinie. O pobycie brygadyera Piłsudzkiego w Lublinie donosi „Gazeta Radomska" z Lublina:

Od dłuższego czasu oczekiwany przybył do nas w drugi dzień Świąt Wielkanocnych brygadyer Piłsudzki. We wtorek przybył do lokalu Wydziału Narodowego, gdzie na jego powitanie zebrało się około 60 osób. Brygadyera powitał przemową dr Jankowski, prezes Wydziału, poczem p. Szczepanowski, przy stosownem przemówieniu wręczył brygadyerowi Piłsudzkiemu pięknie wykonany adres.

Następnie w lokalu Ligi Kobiet odbyło się śniadanie. Gościa powitała przemową przewodnicząca zarządu naczelnego Ligi Kobiet P. W. p. Marcinkowska. Podczas śniadania p. Szeliżanka wypowiedziała wiersz własnego układu. Następnie brygadyer składał wizyty urzędowe, poczem o godz. 4 po południu w sali Resursy Kupieckiej odbył się bankiet, w którym wzięło udział 250 osób. — Podczas uczty przemawiali pp. Sekutowicz, prof. Mączewski, Tomorowicz, doktorowa Arnszteinowa, która wypowiedziała własny wiersz, włościanin Supryn z Dysa, Płutyński i Pohowski z Piotrkowa, oraz p. Helena Morozewiczowa w imieniu matek polskich. Mówcom odpowiedział w dłuższej przemowie Piłsudzki. Tegoż dnia wieczorem brygadyer był obecny na uroczystem przedstawieniu, na którem odegrano „Kościuszkę pod Racławicami".

Dnia następnego zwiedzał brygadyer instytucye legionowe, między niemi szpital dla legionistów polskich, gdzie rozmawiał ze wszystkimi prawie legionistami, a następnie udekorował porucznika Wyżeł-Ścieżyńskiego przyznanym mu orderem, przyczem wygłosił przemówienie, w którem sławił cnoty żołnierskie odznaczonego oficera. Wychodzącego brygadyera żegnali żołnierze głośnym okrzykiem: Niech żyje brygadyer Piłsudzki!

Niemiecki dziennik w Lublinie. W dniach najbliższych — jak otrzymujemy informacyę — zacznie wychodzić w Lublinie nowe pismo p. t. „Lubliner Nachrichten". Pismo to wydawać i prowadzić będzie znany działacz syonistyczny z Czerniowiec p. Mojżesz Waldmann.

Wyrok śmierci. Sąd wojenny w Puławach, rozpatrzywszy sprawę Bolesława Sikory, lat 21, ze wsi Milocin, gm. Wojciechów, który zbiegłszy z wojska rosyjskiego podczas cofania się Rosyan i nie mając zajęcia w dn. 8 marca b. r. w lesie wsi Sadurki pow. Puławskiego, napadł na jadących przez las żydów, jednego z nich zabił, drugiego ranił, obu zaś ograbił z kwoty 600 rb., skazał Sikorę na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Żmija w kuchni wojskowej. Z Kamieńska donoszą nam pod datą 1 b. m.:

Temi dniami zdarzył się tutaj tragiczny wypadek. W domu rekonwalescentów, w lokalu kuchennym pojawił się pewnego dnia wąż, którego cały personal wziął za zwykłego zaskrońca. Chcąc się mu bliżej przypatrzeć, ujął go w ręce komendant kuchni Aleksander Rutecki i przybliżył do twarzy. Spostrzegł natychmiast złowrogi zygzak, ale... już było zapóźno, gdyż w tej samej chwili wysunęła się z pośród zwojów głowa żmiji i utopiła swe zęby w nosie niefortunnego badacza. Po zastosowaniu prowizorycznych środków, odwieziono go z nabrzmiałą szyją z i opuchłemi straszliwie piersiami do Warszawy w stanie beznadziejnym. Wypadek ten wywołał panikę, tem łatwiej zrozumiałą, iż komendant kuchni Rutecki cieszył się ogólną sympatyą.

Ze świata.

Obchód rocznicy Konstytucyi 3 Maja w Poznaniu. „Dziennik poznański" donosi: Ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy 3 maja odbyło się dziś nabożeństwo w kościele św. Marcina. Mszę św. odprawił ksiądz dziekan Mayer o godzinie 9. Po mszy św. organista zaintonował pieśń „Serdeczna Matko", którą odśpiewali wierni licznie zgromadzeni w kościele.

Przekazy pocztowe do Bułgaryi. Z dyrekcyi poczt i telegrafów komunikują nam: Przekazy pocztowe do Bułgaryi należy, począwszy od 1-go maja b. r., wystawiać nie we frankach, lecz w lewach i stotinkach. Najwyższą dopuszczalną kwotę ustanowiono na razie na 500 lewów. Kurs do przeliczania wynosi obecnie 100 lewów = 115 K. Każdorazową zmianę kursu poda się do wiadomości urzędów pocztowych, upoważnionych do przyjmowania przekazów do Bułgaryi, gdzie też strony będą mogły się informować o wysokości kursu.

Doniosły wynalazek medyczny. Organ wiedeńskiego towarzystwa lekarskiego „Klinische Wochenschrift" donosi o odkryciu, dokonanem w instytucie bakteryologicznym w Buenos Aires, a dotyczącem leczenia kokluszu. Odkrycie to, uwieńczone już mnóstwem skutecznych wyników, polega na injekcyach płynu, wytwarzanego z plwocin dzieci chorych na koklusz. Próby, dokonane wedle nowej metody na kilkuset chorych dzieciach, przyniosły znakomite rezultaty. W przeważającej większości wypadków ataki kaszlu zaraz po pierwszych injekcyach ustawały, a po kilku dniach znikały także krwotoki i krztuszenie się. Pozostawał tylko zwykły kataralny kaszel.

Walka ze spekulantami żywnościowymi w Berlinie. Z Berlina donoszą: W miejscowości Gross-Lichterfelde, należącej do Berlina, zauważono, że rzeźnicy tamtejsi mięso, dostarczane im przez gminę do rozsprzedaży, ukrywają, a następnie przetwarzają je na wyroby masarskie. Władze policyjne, dowiedziawszy się o tem, zarządziły rewizyę sklepów rzeźnickich, w których znaleziono istotnie znaczne ilości ukrytego mięsa.

Śmierć złodzieja w kaplicy. Dziwny wypadek wydarzył się w Berlinie, w kaplicy sekty apostolskiej przy Küstrinerplatz. Kiedy w niedzielę rano sługa kościelny otworzył kaplicę i zbliżył się do ołtarza, przedstawił mu się straszny widok. Przed ołtarzem leżał bowiem mężczyzna w kałuży krwi, nie dający już żadnego znaku życia, obok trupa zaś potłuczone szkło. Jak dochodzenia wykazały, był to złodziej, który miał widocznie zamiar zakraść się do kaplicy i obrał drogę przez dach. Nad ołtarzem zaś jest dach szklanny, który załamał się pod ciężarem złodzieja, a ten, spadłszy ze znacznej wysokości na kamienie, zabił się na miejscu.

Mieszkańcy Strassburga, chodźcie boso! Takie wezwanie do obywateli, przedewszystkiem młodych ludzi i dzieci, wydał magistrat miasta Strassburga, zwracając im uwagę, że w ten sposób przysłużą się zarówno swemu zdrowiu, jak celom patryotycznym.

Kary na lichwiarzy żywnościowych w Szwajcaryi. Z Berna Szwajcarskiego donoszą, że na mocy uchwały Rady związkowej lichwa żywnościowa w Szwajcaryi karana będzie w każdym wypadku więzieniem, a ponadto grzywną 10.000 franków.

Złoto francuskie dla Anglii. Począwszy od 1 stycznia r. b. wysłała Francya do Londynu złota za 200 milionów franków. Niebawem jednak mają być wysłane do Anglii dalsze tansporty złota. Celem tej wysyłki złota francuskiego do Anglii jest poprawienie kursu papierów francuskich. Mimo to jednak kursy papierów francuskich w ostatnich dniach znowu bardzo znacznie spadły.

W poszukiwaniu „swego" gimnazyum. Ciekawą wędrówkę odbył z Warszawy 14-letni Icek Trojanowski, ktory przed okupacyą udał się w poszukiwaniu „swego" gimnazyum, do którego uczęszczał w Warszawie. Powiedziano mu — jak informuje prasa żargonowa — że mieści się ono w Połtawie. Tam go jednak nie znalazł i stamtąd wyprawiono go do Charkowa, gdzie już czekało 45 gimnazyalistów żydowskich, szukających „swego" gimnazyum. Opiekujący się nimi komitet wyprawił ich do Symferopola, gdzie mieli wstąpić do „innego" gimnazyum, ale tam ich nie przyjęto do żadnego i odesłano do Woroneża, gdzie zaopiekował się nimi przebywający tam sekretarz magistratu z Łodzi. Ale i tam nie mogli się dostać do żadnego gimnazyum i wyprawiono wszystkich 45 aż do Irkucka, przytem przewieziono ich wagonem towarowym. Wtedy losem ich zajął się centralny komitet żydowski w Piotrogrodzie i wystarał się dla nich o miejsca w gimnazyum w Rostowie nad Donem. W drodze powrotnej z Irkucka, Icek Trojanowski zgubił swych towarzyszów w Omsku na stacyi kolejowej, gdzie spóźnił się na pociąg. Naczelnik stacyi wyprawił go osobno. — Ale w Permie żandarmerya aresztowała go jako podejrzanego, potem jednak uwolniła go i 14-letni wędrowiec dotarł wreszcie do Rostowa, gdzie uczęszcza do gimnazyum, aczkolwiek „swego" nie znalazł.

Odznaczenie. Nadporucznik artyleryi, Józef Zabaczewski z Tarnowa, został po raz drugi odznaczony za waleczność srebrnem »Signum laudis« na wstędze medalu waleczności.

Niemiecka trupa teatralna w Krakowie. W dniu dzisiejszym rozpoczyna w Krakowie gościnę swą w gmachu teatrzyku »Apollo« przy ulicy Zielonej trupa niemiecka miejskiego niemieckiego teatru z Cieszyna. Dzisiaj, w sobotę, odbędzie się pierwsze przedstawienie na dochód austr. Czerwonego Krzyża. Daną będzie krotochwila pod tytułem: »Herrschaftlicher Diener gesucht« E. Burga. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Pocztówki patryotyczne. Nakładem zakładu ks. Bosko w Oświęcimiu wyszła serya kartek muzycznych, składająca się z czterech podwójnych i dwóch pojedyńczych pocztówek z utworami muzycznymi treści patryotycznej Ant. Chlondowskiego. Na kartkach podwójnych widnieją utwory: 1) »Hymn polski« do słów Wład. Bełzy i 2) »Hymn młodzieży polskiej« na chór unisono z towarzyszeniem fortepianu; 3) »Modlitwa« i 4) »Wisło nasza« na solo i chór ad lib., z tow. fortepianu. — Na pojedyńczych: 5) »Cześć polskiej ziemi« i 6) »Kto cię wołał« na chór mieszany bez akompaniamentu. Teksty dobrane, z tych kilka bardzo ładnych znanej poetki ludowej Jadwigi z Łobzowa. Utwory cechuje niewyszukana prostota, która je czyni przystępnymi dla śpiewaków i słuchaczy. — Cena, dzięki skromnej formie pocztówki, bardzo przystępna. Dochód przeznaczony jest na utrzymanie biednych uczniów w zakładzie ks. Bosko w Oświęcimiu. Do nabycia w zakładzie Salezyanów w Oświęcimiu i w głównych księgarniach krakowskich.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.
Sobota, dnia 6 maja: »Judasz z Kariothu«, dramat K. H. Rostworowskiego; występ dyrektora Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.
Sobota 6 maja: „Dama dworu".

Z Rabki. Donoszą nam, że SS. Nazaretanki otwierają pensyonat dla dzieci, potrzebujących kuracyi rabczańskiej. — Bliższych informacyj udzieli przełożona SS. Nazaretanek, ulica Krupnicza l. 34, Kraków. 3292

Zmarli.
Eustachy Jasieńczyk Zebrowski, emer. inżynier Wydz. kraj., lektor języka francuskiego Wszechnicy lwowskiej i przewodniczący kółka francuskiego, w 62 roku życia zmarł we Lwowie. Zebrowski urodził się we Francyi, jako syn polskiego emigranta-powstańca i ukończył szkołę inżynierską w Paryżu, a od 18 lat przebywał we Lwowie.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony polskie: Szkoła im. Kościuszki w Budach Łańcuckich 16 K 15 h; sąd powiatowy w Medenicach 5 K ze sprawy ugodowej; Anna Grzegorzakówna 2 K, jako procent od swej pensyi; Rudolf Cywicki 4 K; Marya Majsner 2 K; dzieci szk. w Trzcianie 6 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Antoniowie Mazanowscy 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Idy Fiszerowej; Marya Muzyczkówna 9 K 21 h zebrane w Woli Zarczyckiej od ludności przy szczepieniu ospy; Waleryan Niezabitowski 130 K zebrane do puszki w urzędzie podatk. w Tarnobrzegu; uczniowie kl. V. szkoły lud. w Rymanowie 8 K za pośredn. nauczyciela W. Firleja; poczta w Nisku 17 K. za pośredn. nauczycielki Janiny Głowackiej.

Na Samarytanina polskiego: Miecz. Wilczek 25 K zebrane w urzędzie podatk. w Liszkach; Maks. Miszke 5 K 60 h zebrane w Bochni.

Na Czerwony Krzyż: Miecz. Wilczek 12 K 50 h zebrane przy wypłacie zasiłków w Liszkach; Maks. Miszke 5 K 60 h zebrane w Bochni.

Na Litwę: Koło Ligi kobiet w Kałuszu 190 K i Zygmunt Drągowski 10 K.

Dla bezdomnych w Sieniawie: Miecz. Wilczek 19 K 87 h zebrane w urzędzie podatk. w Liszkach przy wypłacie zasiłków.

Dla córki powst. 31 roku: P. O. 1 K.

Dla staruszki W. P.: Marya Połotnicka 2 K; ks. Świątkowski 3 K.

Dla staruszki M. R.: Marya Połotnicka 2 K; B. Jasna 1 K.

Dział ekonomiczny.

* **Rozporządzenie w sprawie olejów mineralnych.** Z Wiednia donoszą: »Wiener Zeitung« ogłasza rozporządzenie ministerstwa, zmieniające wydane w grudniu roku ubiegłego rozporządzenie w sprawie obrotu olejami mineralnymi i ich produktami, benzolem i terem. Pod nowe rozporządzenie podpadają tery, wytwarzane z węgla kamiennego i brunatnego, nieobjęte rozporządzeniem dawniejszem.

* **Wagony sypialne na linii Trzebinia -Kowel.** Z dniem 1 b. m. zaprowadzono przy pociągach, kursujących na linii Trzebinia—Kowel, wagony sypialne.

Jeńcy cywilni, wywiezieni z Galicyi przez Rosyan.

IX.

W spisie osób cywilnych, wywiezionych przez Rosyan z Galicyi, wydanym przez Centralne biuro wywiadowcze dla jeńców wojennych w Wiedniu, znajdujemy w dalszym ciągu następujące nazwiska:

W Ust Kamienogorsku, gub. semipałatińskiej: Jerzy Nowosielecki ze Lwowa; we Wjatce, gub. wiackiej: Józef Niepołomski, z? i Stef. Olszański z?; W Ekaterynodarze, okreg kubański: Perutz, muzyk ze Lwowa; w Żytomierzu na Wołyniu: dr Jan Pawłowski, prof. ze Lwowa; w Jałańskaja, gub. jenisiejskiej: Jan Pospiszil z Rozwadowa; w Buińsku, gub. symbirskiej: Franciszek Pieniążkiewicz i Adam Panatowski ze Stanisławowa; w Ust Uda, gub. irkuckiej Leib Planer z Buska, w Werchniaja, gub. permskiej: Józef Piszak z Krakowa; w Muszkietowie, okręgu donskim: Stan. Pazdanowski z Nowego Sącza; w Połtawie, gub. połtawskiej: Jan Panesz z Jaworowa; w Ilinie, gub. tomskiej: Hersz Wolf Rauch z Mościsk; w Sielinganie, gub. jenisiejskiej: A. Rabiej z Mościsk; w Pawłowsku, gub. woronezskiej: Kaz. Roh z Komarna; w Bołchowie, gub. orenburskiej: Bron. Radoń z Dynowa; w Ust Uda, gub. irkuckiej: Menasze Roth z Buska; w Nachczewaniu, gub. ekaterinosławskiej: Wacław Rohorowski ze Lwowa; w Baku na Kaukazie: Jerzy Strzelelski, inżynier z?; w Krasnojarsku, gub. jenisiejskiej: Hetm. Safran z ?; w Kliminach, gub. jenisiejskiej: dr Wład. Szuchiewicz, adw. ze Lwowa; w Bażanowie, gub. jenisiejskiej: Aron Spanberg z ?; w Berezówce, prow. zabajkalskiej: Władysław, Jan Sokulscy, L. Sokulski i Jul. Sokulski z Tarnobrzega; w Rajewce, gub. ufimskiej: Mos. Schneider z Siedlisk; w Poruczykowie, gub. ufimskiej: Małka Ita Scherr z Niska; w Szuganie, gub. ufimskiej: Stelmach z Mostów Wielkich; w Ust Kamienogorsku, okr. Semipałatyńskim: Tomasz Świerkosz z Przemyśla; w Kozmodemiańsku, gub. kazańskiej: Simson Schapira z Podhorzec; w Berdyczewie, gub. mohylowskiej: Bron. Skibiński z Dorozowa; w Alatajewie, gub. tomskiej: Grzegorz Schwarc z Sambora; w Troickosawsku, okr. zabajkalskim: I. Sommerschein z Zapałowa; w Kanawałowie, gub. irkuckiej: Karol Skiba z Jawornika; w Czerdanie, gub. permskiej: Jan Tokarz z Przemyśla i Józefa Wierzbicka z Uhnowa; w Suchobuzinie, gub. jenisiejskiej: Wład. Tabor ze Lwowa; w Bogodajewie, gub. jenisiejskiej: Zdzisław Tranda, dziennikarz ze Lwowa; w Czerejewie, gub. kurskiej: Anna Tysowska z Turki; w Kozmodemiańsku, gub. kazańskiej: Jakób Tencer ze Strzyżowa; w Nadieżdinie, gub. ufimskiej: St. Tomczyk z Miechocina; w Astrachaniu: Ed. Tygan z Wieliczki; w Ust Uda, gub. irkuckiej: Bazyli Tatarski z Sambora i Sam. Uszer z Buska; w Kamyszłowie, gub. permskiej: Józef Unger z Przemyśla; w Żytomierzu na Wołyniu: Leon Ułanowski ze Lwowa; w Irbicie, gub. permskiej: Natan Walter z Leżajska; w Wiercholeńsku, gub. irkuckiej: Włochowicz ze Skałatu; w Pawłowsku, gub. woroneżskiej: Jan Wieczorek z Chłopczyc; w Kilimninie, gub. jenisiejskiej: Mikołaj Zajączkowski ze Lwowa; w Samarze: dr Tadeusz Zaleski z Sanoka.

Wojna.

Namiestnik bar. Diller we Lwowie.
(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lwów, 6 maja.

Namiestnik generał-major br. von Diller przyjął wczoraj przed południem najpierw dyrektora policyi, potem komisarza rządowego i komendanta miasta jako przedstawicieli stolicy kraju, przyczem między innemi powiedział, że **celem zaopatrywania kraju w środki żywności podzielony on będzie na dyskrykty, z których każdy wydostawać będzie pewien kontyngent najważniejszych środków żywności.**

Potem nastąpiło przyjęcie naczelników władz, Rady miejskiej i wielu deputacyj publicznych instytucyj i korporacyj.

Przyjmując Radę miejską, rzekł namiestnik między innemi, że jak długo władze będą bawiły w Białej, on w każdym miesiącu przynajmniej jeden tydzień będzie urzędował we Lwowie, póki względy wojskowe nie umożliwią powrotu władz do Lwowa.

Na dzisiaj zaproszony jest namiestnik na obiad do rz.-kat. arcybiskupa, poczem wyjedzie do Brodów. Wieczorem ma wrócić namiestnik do Lwowa i w niedzielę rano wróci drogą do Przemyśla.

Z pobytu posłów bułgarskich w Wiedniu.
(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 maja.

Prezydent ministrów hr. Stuergkh wydał wczoraj w południe na cześć deputacyi bułgarskiego sobrania w hotelu Bristol śniadanie.

Mowa hr. Stueurgkha.

Hr. Stuergkh powitał gości mową, w której oświadczył, iż obecność gości bułgarskich w Wiedniu jest wyrazem wspólnego działania. Wspólność ta tkwi w sercach. Dawno już monarchia okazywała gorącą sympatyę dla zdolnego i walecznego narodu bułgarskiego. Mówiąc o wspólnych węzłach, musi mowca przedewszystkiem wspomnieć o królu bułgarskim, którego jako męża stanu cała Europa podziwia. Bułgarya w tej wojnie światowej trafnie rozpoznała, po której stronie ma stanąć.

Naogół w czynach wojennych mocarstw sprzymierzonych widać postępowanie naprzód. Nie mija większy okres czasu, by na terenach wojennych nie osiągnięto nowego istotnego powodzenia. Oczywiście **trudno jeszcze dopatrzeć się pokojowego końca tego strasznego zmagania się.** Tkwi to jednakże w założeniu wojny światowej. Akcye są zbyt wielostronne i rozgałęzione. Powołane do akcyi siły i wartości są zbyt ogromne, by poszczególnymi ciosami, choćby one były niewiedzieć jak silnymi, a wedle dotychczasowych pojęć nawet decydującymi, można było, żeby się tak wyrazić — mechanicznie wymusić koniec. **W końcu jednak nadejdzie chwila, w której nieprzyjaciele na trzeźwo porównają cele, dla których wojnę podjęli, z rezultatami, do których doszli. Taki zimny rachunek musi pokonać to, co jeszcze stoi w drodze do przyjścia do tej rozsądnej decyzyi, a tem jest bojaźń przed pokojem.** Następnie wskazał prezydent ministrów, że na podstawie dotychczasowych sukcesów i zasobów niewyczerpanych, jakimi sprzymierzeńcy rozporządzają, spokojnie można tego końca oczekiwać. Nikt bowiem nie wątpi, że koniec ten będzie zwycięstwem tej myśli, dla której chwyciliśmy za broń.

Wspólność monarchii austro-węgierskiej z Bułgaryą zapieczętowana jest krwią i żelazem. Jest to wspólność wolności i samopostanowienia, wspólność, płynąca z uczucia i jasnego rozpatrzenia prawdziwych interesów. Goście bułgarscy — oświadczył prezydent ministrów — ze swego pobytu w monarchii wyniosą przekonanie, że u mocarstw centralnych nietylko znaleźli najpewniejsze i najsilniejsze oparcie wojskowo-polityczne, jakie dziś może istnieć, lecz że także gospodarstwo narodowe, czynne podczas tej wojny, zdoła państwom sprzymierzonym otworzyć niezawodne źródła dla dzieła pokoju. Mowca wzniósł swój kielich na cześć cara Ferdynanda bułgarskiego i narodu bułgarskiego.

Na to przemówienie odpowiedział wiceprezydent sobrania Monczilow imieniem gości.

Wiedeń, 6 maja.

Monczilow odpowiedział na toast Stuergkha w języku francuskim i pił na zdrowie i siłę cesarza austryackiego, tudzież za szczęśliwe powodzenie ludów Austryi i błogosławioną działalność jego mężów stanu.

Wieczorem dała Izba handlowa przyjęcie na cześć bułgarskich gości. Odjechali oni o godz. 10 w nocy do Drezna.

Z parlamentu niemieckiego.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 maja.

Komisya ukończyła dyskusyę generalną nad podatkiem od tytoniu, przeciw któremu głosowali postępowi, Polacy i socyaliści. Mają się odbyć konferencye między partyami celem porozumienia się co do ustaw podatkowych.

W komisyi budżetowej cały dzień trwała poufna dyskusya w obecności kanclerza nad położeniem zagranicznem.

Powrót w. ks. Mikołaja na front zachodni?

Bukareszt, 6 maja.

»Minerva« donosi z Besarabii:

Na froncie besarabskim utrzymuje się uporczywie pogłoska, że car postanowił w. ks. Mikołaja Mikołajewicza powołać znowu na front europejski. Po upadku Erzerumu i Trapezuntu szanse w. ks. Mikołaja wzmogły się.

Komunikat rosyjski.
(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 maja.

Biuletyn rosyjski z 4 maja: Nieprzyjaciel rozwinął żywą działalność artyleryi w odcinku Uexkuell i w okolicy stanowisk Dźwińska oraz na południowy zachód od Dźwińska. W okolicy na południe od Dźwińska samoloty nieprzyjacielskie w wielu miejscach frontu rzuciły bomby. W okolicy na południe od Krewa wywiązała się gorąca walka artyleryi. W ciągu tej walki jeden z naszych pocisków wybuchł w niemieckim balonie na uwięzi, który sprawdzał strzelanie.

O przewóz materyałów wojennych przez Szwecyę.

Stokholm, 6 maja.

Posłowie Rosyi i Anglii w Stokholmie poczynili znowu kroki u rządu szwedzkiego, ażeby uzyskać zezwolenie **na przewóz materyałów wojennych przez Szwecyę do Rosyi.**

Fiasko konferencyi gospodarczej w Paryżu.

Berlin, 6 maja.

»Tägl. Rundschau« donosi z Lugano:

Większość dzienników włoskich stwierdza, że konferencya gospodarcza, która niedawno obradowała w Paryżu, **przyniosła wielkie fiasko.** Dzienniki włoskie wyrażają przy tem wielkie niezadowolenie z powodu nieobecności przedstawicieli rosyjskich na tych konferencyach i z powodu zbyt wygórowanych żądań, jakie Anglia postawiła swym sprzymierzeńcom na tych naradach.

Frankfurt, 6 maja.

»Frankf. Ztg.« donosi z Paryża drogą okrężną:

Przewodniczący delegacyi angielskiej na konferencyi gospodarczej w Paryżu oświadczył, **że Anglia w kwestyi frachtów i waluty nie może swym sprzymierzonym udzielić żadnej pomocy.**

Wybuch w fabryce prochu.
(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Genewa, 6 maja.

Wedle wiadomości, które tu nadeszły później, wybuch w fabryce prochu w **Rochelle** przybiera rozmiary coraz większej katastrofy. Liczba **zabitych** wynosi przeszło 100, straty materyalne dochodzą do przeszło 10 milionów franków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano. Według nowych doniesień, wskutek eksplozyi fabryki kwasów w La Rochelle, **było 95 zabitych, 100 rannych.**

Militaryzacya Anglii.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 6 maja.

W Izbie niższej przy drugiem czytaniu przedłożenia o obowiązku służby wojskowej posłowie liberalni, częściowo z ogólnych względów, głównie zaś ze względów gospodarczych, przemawiali przeciw przedłożeniu.

Lloyd George w odpowiedzi oświadczył, że gabinet doszedł do jednomyślnej uchwały, iż żądanie rady wojskowej, by oddać wszystkich stojących do rozporządzenia ludzi, jest bezwarunkowo uprawnione. Przewaga dobrze uzbrojonych żołnierzy jest nieodzowna dla zwycięstwa, gdyż w chwili, kiedy uzbrojenie Rosyan znacznie się poprawiło, jest ważnem, by Francya i wielka Brytania, które mogą się same postarać o swoje uzbrojenie, w tym roku wzięły na siebie tyle z ciężarów wojennych, ile to jest możliwe, aż Rosya ukończy swoje zbrojenia.

Londyn. Izba gmin przyjęła ustawę o obowiązku służby wojskowej w drugiem czytaniu 328 głosami przeciw 36.

Pośrednictwo pokojowe króla hiszpańskiego.

Budapeszt, 6 maja.

Korespondencya »Politikai Hirado« donosi ze Stokholmu:

Posłowie **Holandyi i Szwajcaryi** w Stokholmie oraz sekretarz generalny wyprawy pokojowej Forda, Loner, pertraktowali z posłem **hiszpańskim o kwestyi wspólnej akcyi pokojowej.** Poseł hiszpański zakomunikował na konferencyi urzędowo, że jest przez swego króla upoważniony do oświadczenia, iż **król Alfons przy najbliższej sposobności poczyni usiłowania celem pośrednictwa pokojowego** pomiędzy walczącemi państwami.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.
z dnia 6 maja.

Odznaczenia w Banku austryacko-węgierskim.
Wiedeń. »Fremden-Blatt« donosi: Cesarz wielu funkcyonaryuszom Banku austryacko-węgierskiego rozdał odznaczenia, i tak krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą generalnemu sekretarzowi Schmidowi, krzyż kawalerski orderu Leopolda generalnemu zastępcy Karolowi Waldmayerowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa naczelnikowi filii lwowskiej Janowi Tracilowskiemu.

Mianowania i odznaczenia.
Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował naczelnika kancelaryi sądowej w Krakowie, Adama Katyńskiego, starszym naczelnikiem.

Cesarz w uznaniu doskonałych usług przed nieprzyjacielem nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności inżynierowi Wydziału krajowego porucznikowi rezerwowemu Jerzemu Kotowiczowi, srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności drogomistrzom w Galicyi Janowi Kralikowi, Michałowi Wolińskiemu, Janowi Grenichowi, srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności robotnikowi pospolitakowi Janowi Linnertowi z Lipnik.

Walka z lichwą żywnościową w Berlinie.
Berlin. Prezydyum policyi tutejszej urządziło specyalną sekcyę dla wykonywania kontroli nad targiem środkami żywności. Departament ten podlega policyi kryminalnej. W ostatnich dniach departament rozwinął nader skuteczną czynność. U 16 rzeźników w Berlinie skonfiskowano wielkie zapasy mięsa i wędlin. Wczoraj skonfiskowano ogółem 200 centn. szynki i kiełbasy.

Pasicz u cara.
Carskie Sioło. Car przyjął Pasicza na prywatnej audyencyi.

»L 20« zniszczony.
Londyn. Agencya Lloyds donosi ze Stavanger: Okręt powietrzny »L 20« zupełnie zniszczony.

Odpowiedzialny redaktor
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

Józefie z Mozgajów Dworakowej,

zwłaszcza Przewielebnemu Duchowieństwu, jak: X. Prał. Józefowi Bieleninowi, X. Kan. Wojciechowi Kowalczykowi, XX. Prob. Janowi Masnemu i Władysławowi Rychlikowi, XX. Prof. Dr. Franciszkowi Świderskiemu, Zygmuntowi Kuligowi, J. Kraupie, Janowi Rosiewiczowi i innym składa na tej drodze serdeczne i staropolskie „Bóg zapłać!"

3345 Rodzina.

Podziękowanie.

Poczuwam się do obowiązku złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie JWP.

Dr. Kozaczce

za Jego niestrudzoną i pełną poświęcenia opiekę podczas całej choroby ś. p. męża mego.

Michalina Siwińska z dziećmi.

Nowy Sącz. 3355

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi po stracie nieodżałowanej pamięci męża i ojca ś. p.

Bolesława Siwińskiego,

a przedewszystkiem P. T. Urzędnikom kolejowym, Wielebnemu Duchowieństwu, Orkiestrze kolejowej, i wreszcie wszystkim Znajomym i P. T. Publiczności tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać" stroskana żona i dzieci.

Nowy Sącz. 3356

W. Pan
JAN WADON
oficer Legionów polskich
raczy się zgłosić do firmy Fr. Lubańskiego, ul. św. Anny l. 2, po odbiór zapomnianego pugilaresu. 3359

Poszukiwanie zaginionych.

Legionista **Władysław Suchocki** z Jarosławia poszukuje leg. **Stanisława Gąsiorowskiego** z Radymna, który przebywa w I brygadzie Piłsudskiego. Wiadomości pod adresem: Dywizyjny zakład sanitarny L. P., Feldpost 355. 3297 1 3

Współczesna Polska w cyfrach 1916. Tabela statystyczna, obejmująca: obszar, ludność, wyznania, przemysł, rolnictwo, szkolnictwo etc. wraz z statystyką Austryi, Niemiec, Rosyi. Cena 80 h, przesyłka 10 h (polec. 35 h) po otrzymaniu przekazem lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. W dzisiejszej poważnej chwili poznajmy Polskę! 3120 4 10

Technik przemysłu naftowego znający się gruntownie na gospodarstwie, poszukuje jakiejkolwiek posady zaraz. Zgłoszenia: „Jäger" poste rest. Graz. 3296

Osoba

młoda, inteligentna, poszukuje posady za gospodynię. Zgłoszenia pod „O. 333" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3309 1 3

Inżynier mechanik i elektrotechnik, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Krakowiak" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3315 1 2

Zginął indeks Uniwersytetu wiedeńskiego, A. Waldmana. Łaskawy znalazca zechce go oddać za wynagrodzeniem przy pl. Matejki 6, II p. 3313

Buchalter (Krakowiak), poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **R. J.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3310 1 2

Bona

do małych dzieci, mająca bardzo dobre polecenia z domów arystokratycznych, poszukuje zaraz umieszczenia. — Adres: Czechowice, Krzeszowice, Pałac. 3286 1 4

Służącego umiejącego froterować, poszukuje firma Cohn i Liebeskind. Zgłoszenia w mieszkaniu. Bernardyńska 11, II piętro, 2—3. 3312 1 3

Pracownia krawiecka Antoniego Wesołowskiego

poleca 3136 4 4 kostiumy, okrycia damskie, oraz kostiumy turystyczne. **Kraków, ul. św. Jana 13, I p.**

Obiady mięsne po cenach przystępnych wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa" od 12—3 g., **ul. Sławkowska 14, I p.** 3096 6 12

Kantorzysta z dłuższą praktyką biurową potrzebny zaraz. Wiadomość u Józefa Jakubsohna, Wrzesińska 3, między 1—3 po południu. 3316 2 2

Willa piętrowa

murowana, o czterech pokojach mieszkalnych, kuchni, spiżarce etc., wraz z ogrodem i olejnami, tuż przy stacyi kolei Północnej **Rudawa**, zaraz do wynajęcia. Wiadomość bliższa w Centr. Biurze Wydawnictw N. K. N. ul. Retoryka 5, parter, w godzinach porannych, od godz. 10—12. 3308 2 5

KOCE od K 7·50

poleca, póki zapas starczy

Zajączek i Lankosz

Kraków, Rynek 46, **Lwów**, Rutowskiego 3. 1690 11 0

Cementu 3070 4 5
Papy dachowej
Olei maszynowych
Olai cylindrowych
Tłuszczu Tovote'a
Smaru do wozów
Pokostu sztucznego
dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu techniczno budowlanego
Jan Godzicki
w Krakowie, Dietlowska 30.

Panna

inteligentna, z egzaminem buchalteryjnym, umie pisać na maszynie, poszukuje posady biurowej, kasyerki lub ekspedyentki. — Zgłoszenia pod **W. T.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3190 3 3

Kandydat notaryalny

znajdzie pomieszczenie w kancelaryi **c. k. notaryusza M. Machowskiego w Brzeszowie.** Uzdolniony do zastępstwa ma pierwszeństwo. 3304 1 3

Substytut notaryalny

poszukuje zastępstwa od 1-go lipca. — Nawrocki, Leżajsk. 3308 1 2

Właściciele realności mieszkania bezpłatnie

wolne do wynajęcia zgłaszać do głównego biura wynaj. mieszkań, Szewska 1, 5, J. Ropski, telef. 2248, lub kartką. 3322 1 10

Inżynier chemii

z kilkuletnią praktyką fabryczną i laboratoryjną, znajomością buchalteryi i uzdolnieniem kupieckiem, wolny od wojska, poszukuje zajęcia przy skromnych wymaganiach. — Przyjmie także zastępstwo na czas wojny. Zgłoszenia pod **M. N. 1365** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3321 2

Potrzebny zaraz wolny od wojska, uczciwy i zdolny, rel. rzym.-kat. 3315 1 3

kierownik handlowy

obeznany z maszynami, narzędziami i nasionami rolniczemi, z nawozami sztucznemi, oraz buchalteryą. Zgłoszenia z odpisami świadectw i curriculum vitae przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **248 P. S.** do 15 maja b. r. Płaca według umowy.

Śliwowicę

także pewną ilość bardzo starej, w beczkach od 3—700-litrowych, ma do zbycia dla kupców 3234 1 6

Ludwika Schicka syn fabryka likierów, soków owocowych, win owocowych i śliwowicy, **Schurz n/E.**

Dnia 15-go b. m. rozpoczynamy dwumiesięczny 3246 3 6

Kurs niemieckiej korespond. handl.

Opłata za cały kurs wynosi 30 K.

Instytut Ansona ulica Szewska 17, II piętro.

Do wynajęcia słoneczne pomieszkanie, składające się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, spiżarki. Oświetlenie elektryczne. Przy ul. Felicyanek 1, 5, III p. 3248 2 3

Mieszkanie

ciepłe, słoneczne, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, łazienka, gaz, kuchenka gazowa, na I piętrze, w spokojnej dzielnicy, zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udziela firma J. Grosse, Rynek, Pałac Spiski. 3086 5 6

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 sztuk czysto lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K. Sztukę 23 m kanafasu przewybornego, w rozmaitych deseniach niebieskiego lub czerwonego, 80 cm szerokości 50 K. Sztukę 23 m kolorowej pościeli na pościel, w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm szerokości, 78 K. 15 m płótna bawełnianego, prze wybornego, bielonego, na prześcieradła i pod kołdry 180 cm szerokości 65 K. Sztukę czysto lnianego, bielonego, na najwytworniejsze bieliznę, 23 m długiej, 80 cm szerokości 70 K. 6 ręczniki haftowanych, bardzo pięknych kosaul damaskich (ściana czeska robota ręczna) 35 K. 6 koszul męskich z flaneli lub zefiru, najlepszej, jasnych, z miarą w szyi 37—47 cm 50 K. Próbki towarów z bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie.

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška**. 2640 13 0

Kawiarnia i Restauracya DROBNERA

codziennie

2 KONCERTY

muzyki salonowej pod batutą p. Grünberga. — Wyborowa kuchnia. Piwo okocimskie i pilzneńskie B. B. Wina krajowe i zagraniczne. Lokal otwarty od godz. 5 rano do 12-tej w nocy. 3291 2 5

Rolnik lat 38, żonaty, wolny od wojskowości na czas nieograniczony, z ukończoną Szkołą rolniczą w Dublanach, tudzież 16-letnią praktyką w większych majątkach, poszukuje posady przy gospodarstwie w Królestwie Polskiem lub Galicyi. Zgłoszenia: Ideo, Rafinerya Jowliny, poczta Limanowa. 2684 2 3

Manipulantka buchalteryjna pisząca na maszynie, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„M. T. 20"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3289 2 3

Powóz

kryty, w dobrym stanie, do sprzedania. Zgłądać można: Podgórze, ul. Kącik 19. 3252 2 3

Staniczki

po 2·30, po 2·50 i droższe, naturalne w różnych pięknych deseniach, gładkie po 1·30 sprzedaje **hurtownie i częściowo Gizela Brand,** Starowiślna 6. 3251 2 3

Objekt fabryczny z zabudowaniami i maszyną parową, w pobliżu stacyi Podgórze, **do wydzierżawienia.** — Informacye: Podgórze, Kącik 19. 3253 2 3

Praktykanta

z dobrej rodziny i **służącego** przyjmuje **Mydlarski i Brzozowski**, Kraków, Szewska. 3254 2 4

Kasyerki

poszukuje handel delikatesów pod firmą Ludwik Lewicki, Kraków, Rynek 15. 3256 3 3

Buchalter-bilansista

samodzielny, niemiecko-polski korespondent, siła organizacyjna, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia pod **„Zdolny 500"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3199 2 4

1 wagon mydła

(Schmierseife) (połowa białego, połowa żółtego), w beczkach po 60 kg **okazyjnie do sprzedania.** Zgłoszenia pod 5. 6. przyjmuje J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 3206 2 3

Flaszki apteczne

na lekarstwa, **wyłącznie okrągłe**, poleca po cenach fabrycznych firma **G. Unger, Jasło,** ul. Floryańska. Zlecenia uskuteczam bardzo szybko. 2947 7 12

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje **S. Katzner, ul. Bracka 5.** 3250 2 20

Do sprzedania

klacz, arabka, czystej krwi, z metrykami 5 lat, kasztanka z kwiatkiem, ujeżdżona, pokryta rządowym pół krwi arabem. Wiadomość i fotografia w kadrze artyleryi Leg. polsk. w Kozienicach. 3174 3 3

⚒ Jan Wróblewski ⚒

agencya handlowa

Zakopane

dostarcza węgiel i koks po cenach przystępnych. 3301 1 3

Teatr Apollo

(ul. Zielona 17).

Niemieckie przedstawienia teatralne. — Występ gościnny całego towarzystwa miejskiego teatru z Cieszyna.

W sobotę dnia 6 maja na dochód Czerwonego Krzyża

Do zamożnego domu potrzebny służący

(Herrschaftlicher Diener gesucht).

Krotochwila w 3 aktach E. Burga.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Sprzedaż biletów w teatrze Apollo (11—12 i 4—5 godz.) i w domu spedycyjnym W. Bujańskiego (linia A-B, 9—1 i 3—7). 3275 2 2

Ja Anna Csillag

ze swemi **185 cm** długiemi **czarodziejskiemi** włosami; osiągnęłam je wskutek **14-miesięcznego używania mej przezemnie samą** wynalezionej pomady. Jest ona uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia ich porostu, do wzmocnienia podłoża, przyspiesza u **mężczyzn** bujny silny porost brody i już po krótkiem używaniu nadaje tak włosom głowy jak i brody naturalny **połysk i bujność** i chroni je od przedwczesnej **siwizny** aż do bardzo późnego wieku. — **Cena tygielka 4—, 6— i 10— K.** Wysyłka pocztą co dzień po otrzymaniu należytości lub zaliczką na cały świat z fabryki:

Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.

Tam też należy przesyłać wszelkie zlecenia. 2598 10 16

L. oz. U. V 329/15. 3288
13

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku wskutek oskarżenia wniesionego przez funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa (Radzińskiego, c. k. kanc., jako oskarżyciela publ.) przeciw Eisigowi Englardowi o przekroczenie z § 14 ces. rozp. z 7 sierpnia 1915 Nr 228 Dz. u. p. w obecności funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa Radzińskiego (c. k. kanc., jako oskarżyciela publ.) oskarżonego na wolności zostającego Eisiga Englarda, obrońcy adw. Dra Świtalskiego, po przeprowadzeniu w dniu dzisiejszym rozprawy głównej na wniosek oskarżyciela publicznego, aby uznać oskarżonego winnym i ukarać w myśl ustawy, orzekł:

Oskarżony Eisig Englard, lat 58, rel. mojżesz., żonaty, 9 dzieci, urodzony i zamieszkały w Przeworsku, czyta, pisze, syn Pinkasa i Gitli, przemysłowiec, posiada majątek około 50.000 K, nie karany — winien jest, że korzystając z niezwykłych stosunków, spowodowanych wojną w miesiącach lipcu, sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie 1915 r. w Przeworsku sprzedawał niezbędne przedmioty zapotrzebowania, mianowicie piwo okocimskie po cenach widocznie przesadnych, co stanowi przekroczenie z § 14 ces. rozp. z 7 sierpnia 1915 l. 228 Dz. u. p. i za to zasądza się go po myśli tegoż § fu powyższego rozp. ces. na karę aresztu przez 3 tygodnie, którą po myśli § 261 u. k. zamienia mu się równocześnie na karę grzywny w kwocie 2100 K, z tem, że w razie nieściągalności tejże, kara aresztu przez 3 tygodnie wykonaną zostanie, oraz zasądza się go nadto na karę grzywny w kwocie 600 K pod rygorem, iż w razie nieściągalności grzywny, kara aresztu przez 6 dni wykonaną zostanie. Zarazem orzeka się w myśl § 19 ces. rozp. z 7 sierpnia 1915 l. 228 Dz. u. p. opublikowanie na koszt oskarżonego powyższego wyroku w „Nowej Reformie" i w gminie.

Przeworsk, dnia 22 grudnia 1915.

Dr Czerny m. p.

Zgodność i prawomocność stwierdza się z tem, że wyrok ten wyrokiem c. k. Sądu obwodowego jako odwoławczego w Rzeszowie z dnia 9 lutego 1916 Bl. 45/16 zatwierdzony został z tą zmianą, że wymierzoną karę 3-tygodniowego aresztu zamieniono na grzywnę w kwocie 150 koron, a nałożoną grzywnę w kwocie 600 koron zniżono do kwoty 300 koron, a w razie nieściągalności jej zamieniono zostanie na karę aresztu 30 dni.

Kancelarya c. k. Sądu powiatowego, Oddział V.

Przeworsk, dnia 10 marca 1916.

Kierownik kancelaryi.

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, podr. dla wojsk., atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 3093 4 10

Poszukuje się

asystentki farmacyi lub **magisterki, dobrze polecanej.** Bliższa wiadomość w aptece kraj. Szpitala św. Łazarza w Krakowie u kierownika. 3237 2 5

Kupię kamieniczkę

z ogrodem za dopłatą 40.000 koron. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **T. A. S. K.** 3235 3 3

250 kamienic

w Krakowie sprzeda **J. Ropski, Szewska 5.** 3243 2 8

Buchalterka obznajomiona z buchalteryą amerykańską i gospodarczą, władająca językiem niemieckim, poszukuje zajęcia 2—3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod **K. B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3195 2 6

Pomocnica pocztowo-telegr. rutynowana, przyjmie chętnie zastępstwo lub na stałe zaraz. Zgłoszenia list. pod **„Telegrafistka"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3163 3 3

Buchalter

młody, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **B. T. 18** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3138 4 6

O Lubniu

przy Myślenicach do wydzierżawienia na kilka lat, mieszkanie obszerne, z bud. gosp., ogrodem owocowym i warzywnym. Położenie malownicze, na wzniesieniu, tuż pod lasem, do słońca cały dzień, kąpiele w rzece Rabie. Ewentualnie można przydzierżawić 2—4 morgów i więcej żyznej roli. Stacya kolej. Mszana Dolna 40 minut końmi. — Bliższych wyjaśnień udziela Obszar dworski Pcim, p. Myślenice. 2919 2 3

Panna

lat 17, poszukuje miejsca jako kasyerka lub do ekspedycyi w handlu. Na żądanie może złożyć kaucyę. Zgłoszenia list. pod **„Uczciwa"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3219 3 6

Biuro i szkoła

pisania i pomnażania pism na maszynach **Heleny Pałuskiej**, Kraków, ul. Floryańska 44, wykonuje wszelkie prace szybko i starannie. Kurs nauki pisania tylko 15 kor. 3130 4 5

Koncypient

Polak, z dwuletnią praktyką adwokacką i ukończoną sądową, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„N."** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3135 3 4

Ucznia

z ukończoną II klasą gimn. lub III wydziałową z dobrym postępem, przyjmie do praktyki **Drukarnia Narodowa**, Wolska 19. 3237 2 3

Pokój elegan. umebl., słoneczny, z przedp., oświetl. elektr., **zaraz do wynajęcia. Ulica** Zyblikiewicza 13, III p., na lewo, front. 3276

Poszukuje się

energicznej siły do prowadzenia kilku sklepów detalicznej sprzedaży na rachunek fabryki. Wymagana jest kaucya kilku tysięcy kor. Zgłoszenia list. pod **S. I.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3214 2 8

Geograficzno-statystyczny

ATLAS POLSKI

redagowany i wydany przez Dra Eug. Romera, **70 map z** objaśniającym tekstem.

Cena z przesyłką K 16·50. — Po nadesłaniu należytości lub za zaliczką wysyła —

D. E. FRIEDLEIN Księgarnia **Kraków, Rynek główny 17.** 3129 3 3

Władysław Grabowski

konc. budowniczy

Biuro ulica Jagiellońska l. 11.

wykonuje roboty adaptacyjne, osusza wilgotne mieszkania, kanalizuje podwórza i budynki odnawia fasady z własnych rusztowań. 2789 4 5

Pracownia „Szyk"

przyjmuje do wykonania **kostiumy, suknie, bluzki**, oraz wszelkie przeróbki. — Ceny przystępne, dostawa punktualna, wykonanie pedantyczne. **Ul. Kremerowska 3,** parter. 3307 1 3

Mydła, fasoli

dostarcza w każdej ilości, we wszystkich gatunkach. **Oskar Bichterle, Bielsko.** 3150 3 0

Drzwi i okna, oraz posadzki dębowe

z suchego materyału, gotowe na składzie. — Na zamówienia wykonuje takowe wedle podanych wymiarów wraz z okuciem 3381 1 5

M. Grünberg

Parowa fabryka stolarska i posadzek dębowych, Kraków XII (Zwierzyniec). Tel. 1515.

SOLNOGRÓD

perła austryackich Alp

GRAND HOTEL DE L'EUROPE

otoczony parkiem, mającym 60.000 m², nadają się ten dom ze swemi

300 pokojami i prywatnemi łazienkami

szczególnie na dłuższy pobyt

Place do krokieta i tennisa.

Koncerty wieczorem w miesiącach letnich.

Pokoje począwszy od 4 K.

Osobne urządzenia na dłuższy pobyt.

Prospekty i wyjaśnienia na żądanie.

2125 9 26 **Dyrekcya.**

Buchalterka

stenograficzka, z praktyką biur., poleca się na 2—3 godz. dziennie. — Zgłoszenia pod: Steigerówna, Dietlowska 7, III p. 3326 2 2

Nowa Nr 10

mapa miesięczna

zawierająca 6 dokładnych map frontu rosyjskiego, 5 map frontu francuskiego, mapę frontu włoskiego, Kaukazu i Persyi, Albanii, oraz mapkę Europy, razem 15 map nadejdzie w tych dniach. — Cena 80 hal. Po nadesłaniu należytości lub za zaliczką wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17. — Odprzedawcom rabat. 3168 3 3

Poszukuję

do kupna 200 do 300 kozek z oliwy lub nafty, w całości lub oddzielnie. — Wiadomości udzieli z grzeczności firma Gertler i Brand składnica artykułów technicznych, Kraków, Wiślna 6. 3137 4 6

Mieszkania

wspólnego, z całem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie, poszukuje. — Zgłoszenia z podaniem warunków przybliżonych pod **„Student doktor"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3157 2 2

W najbliższych dniach rozpoczynamy 3064 4 5

praktyczne kursy jęz. niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 6 kor.

Kursy Ansona ul. Szewska 17.

Kapelusze damskie

poleca po cenach przystępnych

SALON MÓD

FRANCISZKI SACHER

Kraków, Stradom 27. 2547 10 10

2 maszyny do pisania używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w **Księgarni** katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 3200 9 2

Potrzebny chłopiec

lub **dziewczyna** do sklepu z kwiatami **Au Printemps**, Szewska 7. 3265 2 2

Jest 100 metrów

nasienia koniczyny szwedzkiej prima do sprzedania u **Jakóba Schröttera w Bielsku,** Śląsk. 3034 4 5

Nauka języków

Metoda Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

3063 7 8

Zdolny pomocnik

fryzyerski, wolny od wojska, znajdzie stałą posadę od 1 maja, przy pensyi miesięcznie 60 kor., 10% od towaru. Adolf Leibowicz, Kraków, Rakowicka 19. 3083 5 6

Poszukuję

niewielkiego folwarku z lasem i dużym ogrodem lub parkiem. Zgłoszenia pod **„Legionista"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3197 3 5

1-go p. kamienica

10.000 K dopłaty, albo za 70 K do wynajęcia 6 pok., ogródek, wodociągi, słoneczne, pl. Krak., sprzeda firma **J. Ropski,** biuro kupna i sprzedaży realności, wyn. mieszkań, przewozu mebli własnemi wozami meblowemi, **ulica Szewska 5.** 3274 3 2

Wagon

marmolady jabłecznej szwajcarskiej, w 50-kilowych szafłach, netto wagon, **okazyjnie do sprzedania.** Zgłoszenia pod „**S. 5.**" przyjmuje J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska 1. 9. 3307 2 3

Wyśmienite mydło „Unicum"

1 kg za K 3·50, tanie mydło do prania, dostarcza wszędzie po wszyłkowy Ed. Kreil, Praga-Żiżkov Nr 861. 2834 0 10

Odpadki skór

szczególnie **stare pasy rymarskie**, kupuje się po najwyższej cenie. Wagon i większe ilości pożądane. Zgłoszenia z dokładnem określeniem wszelkości pasów pod **„J. F. 200"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2976 0 10